DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. **Bydgoszcz. niedziela 21 maja 1933** **Nr. 116**

Samolot kpt. Bajana spłonął

Dookoła Alp leci już tylko sam kpt. Dudziński

sowa ustaliła wczoraj po południu wynik lotu gwiaździstego. **PIERWSZE DWA MIEJSCA ZOSTAŁY PRZYZNANE LOTNIKOM POLSKIM KAPITANOWI BAJANOWI I KPT. DUDZIŃSKIEMU.**

Kpt. Bajanowi komisja przyznała 8703 punktów. Komisja stwierdziła, że kpt. Bajan przebył 4063 km., osiągnął szybkość średnią 173,5 km., szybkość maksymalna z Wiener Neustadt do Aspern 204,2 km.

Kpt. Dudziński uzyskał 8575 punktów, w tem 4926 punktów za przeloty powyżej 400 km. bez lądowania. Odległość ustalono 4063 km., szybkość średnia 144,08 km., szybkość maksymalna 193,59 km.

Trzecie miejsce zajął **Włoch Mattioli** 7391 punktów, w tem 3818 za przeloty powyżej 400 km., odległość 4027 km., szybkość średnia 155,2, szybkość maksymalna 177,33 km.

Czwarte miejsce zajął Węgier Nagy 5889 punktów, w tem 2466 za przelaty powyżej 400 km., szybkość średnia 133, szybkość maksymana 161,86.

Wiedeń, 20. 5. (PAT). Z Treibach w Karyntji otrzymano wiadomość, że **SAMOLOT KPT. BAJANA, KTÓRY WYLĄDOWAŁ W TREIBACH O GODZ. 14,16 ZAWADZIŁ PRZY STARCIE O DRZEWO I SPŁONĄŁ. Obaj lotnicy odnieśli lekkie rany. Pożar samolotu nastąpił prawdopodobnie wskutek wybuchu motoru.**

O kpt. Dudzińskim otrzymano wiadomość, że **wylądował o godz. 13,06 w miejscowości Noetsch,** poczem wyruszył w dalszą drogę do Linzu.

Wiedeń, 20. 5. (PAT). Od kpt. Bajana nadeszła wczoraj do Wiednia depesza, że jest zdrów i że wyjedzie wraz ze swoim mechanikiem dziś do Wiednia.

Kpt. Dudziński znajduje się obecnie w drodze do Gracu, gdzie zanocuje. Ustalenie programu sobotniego lotu alpejskiego zależeć będzie od warunków atmosferycznych.

Wiedeń, 20 5. (PAT). Pierwszy dzień okrężnego lotu alpejskiego nie był pomyślny z powodu złych warunków atmosferycznych. Z pośród 16 samolotów, które wystartowały wczoraj rano z Aspern brało o godz. 17,30 udział w zawodach tylko 7 samolotów: **jeden polski (Dudziński), trzy** austriackie i trzy włoskie. Wycofało się w ciągu dnia z powodu uszkodzeń 7 samolotów: jeden polski (Bajan), trzy włoskie i 3 węgierskie. Dwaj lotnicy węgierscy nie startowali. Mimo uszkodzeń aparatów wszyscy piloci wyszli bez szwanku.

Błogosławieństwo Ojca św.

dla p. Prezydenta Rzplitej I. Mościckiego

Warszawa, 20. 5. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godz 13 nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggiego, w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Romera. W czasie audjencji msgr. Marmaggi wręczył p. Prezydentowi odręczny list papieski z błogosławieństwem dla p. Prezydenta z powodu ponownego wyboru.

Wys. Komisarz Ligi Narodów Rosting przybył do Warszawy

wierny zasadzie pozostawania w kontakcie z rządem Rzeczypospolitej

Warszawa, 20. 5. (PAT). Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Helmer Rosting, wierny swojej zasadzie pozostawania w najściślejszym kontakcie z rządem polskim, przybył z nieoficjalną wizytą do Warszawy. P. Rosting był przyjęty przez ministra spraw zagr. Becka i przez podsekretarza stanu **Szembeka.** Rozmowy w Min. Spraw Zagr. toczyły się na temat ogólnej sytuacji w Gdańsku i na temat roli Wysokiego Komisarza jako czynnika kontrolującego życie konstytucyjne w Gdańsku.

Wzrastające napięcie

kampanji wyborczej w Gdańsku

W miarę rozwoju kampanji wyborczej w Gdańsku wzrasta napięcie, z jakiem poszczególne partje prowadzą walkę o kandydata.

W ostatnich dniach, szczególnie ostre przeciwieństwa ujawniły się między hitlerowcami a niemiecko - narodowymi. Hitlerowcy na zebraniach swoich oskarżają niemiecko - narodowych, że ci przez swoje negatywne stanowisko w sprawie objęcia domu związków zawodowych popełnili zdradę stanu i stali się sprzymierzeńcami wyznawców marksizmu. Nacjonaliści odrzucili te zarzuty, wskazując na partyjnictwo hitlerowców i ich sprzeniewierzenie się hasłem rewizjonistycznym.

Komuniści, którzy dotychczas nie ujawnili aktywności przedwyborczej, zapowiadają za ośrednictwem afiszów pierwszy wiec w nadchodzącą niedzielę.

Centrum utworzyło również lokal wyborczy naprzeciwko siedziby wysokiego komisarza Ligi Narodów. W ostatnich dniach daje się zauważyć na ulicach Gdańska wielu członków Stahlhelmu w mundurach, a nawet hełmach stalowych.

Skarga socjalistycznych Związków Zawodowych

w trybunale apelacyjnym w Gdańsku

Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym w Gdańsku rozpoczęła się rozprawa, wniesiona przez władze wolnych związków zawodowych przeciwko zarządzeniu sądu o przekazaniu hitlerowcom biura i gmachu tych związków. Rzecznicy wolnych związków dowodzili, że zarządzenie to jest sprzeczne z prawem i domagali się uchylenia zarządzenia. Wyrok ogłoszony ma być w poniedziałek Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie.

Ratusz toruński

na znaczku pocztowym Wystawy Filatelistycznej w Toruniu

(o) Warszawa 20. 5. (tel. wł.) P. minister Poczt i Telegrafów wydał rozporządzenie o wprowadzenie w obieg okolicznościowego znaczka pocztowego wydanego z okazji wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu. Znaczek ten wartości 60 gr. wydany będzie w ilości 100 000 egzemplarzy i sprzedawany będzie wyłącznie w urzędzie pocztowym na wystawie w czasie jej trwania, t. j. od 21 do 28 bm. Znaczkiem tym opłacać będzie wolno przesyłki listowe do dnia 30 czerwca r. b. włącznie, poczem straci on swą wartość obiegową i nie będzie wymieniany.

Rysunek tego znaczka, o wymiarze 20 razy 25,5 mm., przedstawiać będzie widok ratusza w Toruniu. Z prawej strony umieszczony będzie biały napis „Ratusz". Cały widok okolony będzie gotycką ramką, której górna część wspierać się będzie na dwóch kolumnach, umieszczonych z obu stron widoku. W dolnej części umieszczone będą białe liczby lat jubileuszowych Torunia (1233 — 1933), a między liczbami biały napis „Toruń". W górnej części zamieszczony będzie na białem tle ciemny napis „Polska Poczta".

P. Premjer Jędrzejewicz w Wilnie

Wilno 20. 5. (PAT). W dniu wczorajszym pospiesznym pociągiem z Warszawy przyjechał do Wilna **p. prezes Rady Ministów Janusz Jędrzejewicz. Pobyt p. premjera w Wilnie ma charakter prywatny.**

Gratulacje Włoch

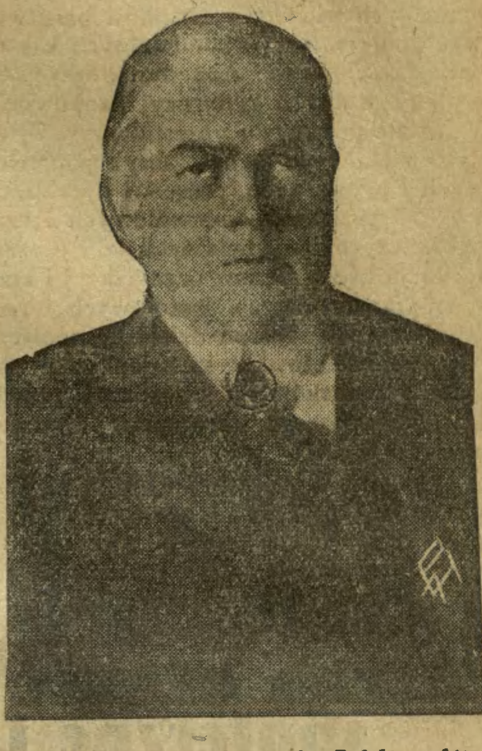
dla kpt. Skarżyńskiego

Warszawa 20. 5. (PAT). Departament Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojsk. otrzymał od włoskiego ministra lotnictwa generała Balbo następującą depeszę z prośbą o podanie jej do wiadomości kpt. Skarżyńskiemu: Najserdeczniejsze życzenia w swojem a także królewskiego lotnictwa włoskiego imieniu z powodu pańskiego wspaniałego lotu. Generał Balbo.

Tenisiści polscy we Francji i w państwach nadbałtyckich

Warszawa 20. 5. (PAT). Podczas kiedy Jędrzejowska i Tłoczyński, a wkrótce także i Hebda wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji, rozpoczynających się w niedzielę w Paryżu, Dubieńska — Jerzy Stolarow udają się w dniach najbliższych do krajów nadbałtyckich. W dniu 21 i 28 maja para ta walczyć będzie w Rydze w międzynarodowych mistrzostwach Łotwy, a następnie w dniach 1 i 9 czerwca grać będzie w turnieju w Tallinie. Do Estonji projektowany jest również wyjazd **Wittmana.**

Amerykański działacz w Polsce



W tych dniach przybywa do Polski wybitny amerykański działacz na polu społecznem, dr. John Mott, znany również dobrze w Polsce, jako organizator filantropijnej akcji „Cioci Imci" wśród wojska w okresie wojny polsko-bolszewickiej, oraz jako szczery, wypróbowany przyjaciel Polski.

Odznaka komendancka P. W.

na piersiach Marszałka Piłsudskiego

Warszawa 20. 5. (PAT). Wczoraj w południe przybyła do Belwederu delegacja Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego z dyrektorem Urzędu płk. Kilińskim i ppłk. Englem na czele, celem wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu odznaki komendanckiej przysposobienia wojskowego wraz z odpowiednim dyplomem.

Na Zamku

Warszawa 20. 5. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym przed południem delegację Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Delegacja ta przybyła zaprosić p. Prezydenta Rzplitej na walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, którego otwarcie nastąpi w Warszawie dnia 25 bm.

Nastęnie p. Prezydent Rzplitej przyjął nowo mianowanego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Krzysztofa Siedleckiego.

Poseł Rzeszy v. Moltke

u ministra J. Becka

(o) **Warszawa, 20. 5.** (tel. wł.). Minister spraw zagranicznych p. **J. Beck** odbył konferencję z posłem Rzeszy w Warszawie **v. Moltke.**

Zmiany na placówkach zagranicznych Rzplitej

(o) **Warszawa,** 20. 5. (tel. wł.). Na nieobsadzone od czasu śmierci ś. p. ambasadora St. Przeździeckiego stanowisko **ambasadora Rzplitej przy Kwirynale,** wedle obiegających w kołach miarodajnych pogłosek, ma być powołany dotychczasowy **poseł Rzplitej w Berlinie P. Alfred Wysocki.**

Posłem Polskim w Berlinie ma być mianowany dotychczasowy naczelnik wydziału zachodniego M. S. Z. **p. Józef Lipski.**

Zbiorowym wysiłkiem do równowagi gospodarczej

Przewodnie cele Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych

Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Warszawie, zwołany i zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, zgromadził przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych i działaczy społecznych z terenu całej Rzeczypospolitej. Wśród uczestników Zjazdu licznie reprezentowani są przedstawiciele Izb i sfer rolniczych, prezesi i członkowie zarządów centralnej organizacji Towarzystw i Kółek Rolniczych oraz Związku Ziemian. Na zjazd przybyło wielu prezydentów i burmistrzów rad miast oraz radnych miejskich, reprezentujących samorząd terytorjalny. Przybyło również wielu dyrektorów instytucyj finansowych, a więc dyrektorzy prowincjonalnych oddziałów banków państwowych, dyrektorzy komunalnych kas oszczędnościowych, oraz dyrektorzy szeregu prywatnych instytucyj bankowych. W dziale przemysłu uczestniczy w Zjeździe wielu dyrektorów fabryk państwowych i prywatnych, prezesi i dyrektorowie izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, radcowie tych izb, prezesi i członkowie zarządów organizacyj i zrzeszeń przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Wśród działaczy społecznych reprezentowani są członkowie zarządów związków pracowniczych, przedstawiciele szeregu towarzystw społecznych itd.

Ponadto w pracach Zjazdu biorą liczny udział posłowie i senatorowie Bezpartyjnego Bloku, szereg wyższych urzędników państwowych z resortów gospodarczych, którzy współdziałają w pracach poszczególnych komisyj.

Referaty gospodarczo - społeczne, które wygłoszono w pierwszym dniu Zjazdu, głęboko przemyślane i wszechstronnie ujęte, dały pełny pogląd na nasze państwowe wysiłki i prace na całym froncie zagadnień gospodarczo-społecznych. Z jednej strony oświetliły społeczeństwu siedmioletni dorobek gospodarczy Polski to, co Obóz Pracy Państwowej w twórczej współpracy z rządami Marszałka Piłsudskiego zdziałał od 1926 r., z drugiej wskazały na zadania i cele dalszej pracy w chwili obecnej i na najbliższą przyszłość. Głęboki nurt tych referatów, wiara w twórcze siły społeczeństwa polskiego i w lepszą przyszłość Polski, przewodnia myśl, że tylko własnemi siłami w zgodnym, zjednoczonym wysiłku budować trzeba i bez przerwy rozwijać w życiu państwowem i społecznem zasady samodzielności zbiorowego istnienia w oparciu o dobro państwa i dobro społeczeństwa — złożyły się na to, że Zjazd ten stał się przeglądem żywej myśli państwowo-społecznej i żywej twórczej pracy polskiej. Obecność P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zjeździe, jak również członków Rządu z p. premjerem Jędrzejewiczem na czele podkreśliły wymownie istotne i doniosłe znaczenie Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych, przybyłych z całej Polski.

Poniżej podajemy przebieg pierwszego dnia Zjazdu jak i streszczenie przemówień, które zostały wygłoszone.

Zjazd otworzył prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, p. Sławek, następującem przemówieniem:

Trzeba ożywić w narodzie siły społeczne i gospodarcze

Panie Prezydencie!

Zebraliśmy się tutaj, aby wspólnie rozważyć pytanie, jak na tle układu stosunków gospodarczych na świecie przedstawia się położenie nasze. Pragniemy znaleźć wytyczne ogólne, któreby nadały kierunek właściwy poczynaniom inicjatywy prywatnej. A co najważniejsza — wierzymy, że ze Zjazdu zawieziemy do środowisk, które tu reprezentujemy, wezwanie, aby przełamały w sobie nastroje bezradnego wyrzekania na kryzys i próbowały pobudzić do działania tkwiące w narodzie siły zarówno moralne i umysłowe, jak też i materjalne.

Skoro Pan Prezydent, znając ten charakter Zjazdu, raczył go zaszczycić Swoją obecnością, to jest to dla nas świadectwem, iż wierzy Pan, Panie Prezydencie, że narady nasze będą ożywione troską o dobro ogólne. Imieniem zebranych pozwolę sobie wyrazić Panu Prezydentowi gorące za to podziękowanie.

Proszę Panów! Zasadniczym celem Zjazdu jest pobudzenie energji samego społeczeństwa, aby się ono wyzwoliło z nastrojów wyrzekania i załamywania rąk, a pomyślało o dopasowaniu swej pracy do warunków ogólnych, w jakich żyć nam wypadło.

Na psychice społeczeństwa naszego w stopniu zbyt silnym odbiła się szkoła myślenia, zaszczepiona przez poprzednie metody polityczne. Polegała ona na tem, że politycy dla dogodzenia swoim zwolennikom — obiecywali im wszelkiego rodzaju pomoc ze strony Rządu. Konsekwencją liczenia na te obietnice było przestawienie w normalnym człowieku jego logiki na jakiś dziwaczny tor. Ludzie, którzy w okresie zaborów umieli o własnych siłach przebijać się przez życie i którym do głowy nie przychodziło czekać na przychylną opiekę obcych rządów — naraz utracili swoją zaradność. Nie przeczę, że powojenne warunki ich pracy były ciężkie. Ale im cięższe one były, tem więcej należało wkładać własnego wysiłku, własnej przedsiębiorczości i wytrzymałości.

Tymczasem wszyscy główną uwagę swoją skierowali nie na to, co oni mają robić, a na to, co dla nich ma uczynić Rząd. I z jednej strony rozbrzmiewało oburzenie na „etatyzm", a z drugiej wołanie, żeby Rząd wszystkie przeszkody i trudności usunął.

Przyznaję, że ogólne warunki powojenne zarówno w dziedzinie nastrojów społecznych, jak i wahań czysto ekonomicznych spowodowały wiele zaburzeń. Zarówno w gospodarce poszczególnych przedsiębiorstw i warsztatów, jak i w polityce rządów, a przedewszystkiem parlamentów niebardzo liczono się z konsekwencjami. Podciągano życie na poziom, na który nie było nas stać. Wyrastały stąd nowe trudności, mające źródło nie w konjunkturze światowej, ale w systemie naszego własnego postępowania.

Aby każdy z obywateli mógł zapracować na chleb

Rząd Premjera Prystora, rozumiejąc, w jakim stopniu owe wytworzone niewspółmierności paraliżują działanie organizmów gospodarczych, zdecydował, że Państwo musi wkroczyć w te stosunki i wywrzeć nacisk, aby wybujałości zostały usunięte. Zostały dokonane rzeczy podstawowe, które prowadzą w zasadniczem nastawieniu ku osiągnięciu równowagi gospodarczej na tym poziomie, na jaki nas stać. Co zostało zrobione i jakie wnioski mają być z tego wyciągnięte — będzie treścią referatów następnych. Ja ze swej strony pozwolę sobie zwrócić się do Panów z wezwaniem, abyśmy dyskusji nie dali fałszywego kierunku. Dlatego zaznaczam wyraźnie, że naradzać się mamy nie nad tem, co dla nas ma zrobić Rząd, a nad tem, co my sami mamy robić.

Rząd wytknął kierunek, w jakim należy poszukiwać równowagi gospodarczej, stworzył warunki ułatwiające wyjście z trudności, w które popadły poszczególne warsztaty i przedsiębiorstwa — reszta zależy już od wysiłku samego społeczeństwa. Musi ono w żmudnym trudzie obliczonym na dłuższą metę odbudowywać swój dobrobyt. Podnietą w życiu gospodarczem jest chęć zarobku. Egoizm, jako pobudka działania nie daje się tu wysunąć. Chodzi o to, by nie był on zbyt ciasny. Albowiem ten sam egoizm rozumnie pojęty, każe pamiętać o konieczności przeciwstawiania się siłom działającym z zewnątrz na naszą niekorzyść. Każe również zastanawiać się nad skutkami, jakie ciągnie za sobą niezaradność, narażając społeczeństwo na wstrząsy kryzysu i klęski bezrobocia. Jeśli w imię lepszej przyszłości nawołujemy robotnika, by przetrzymał swoje głodowe bytowanie, to mamy prawo żądać, by pozostałe jeszcze wybujałości były ukrócone, a wola uruchomienia warsztatów pracy stała się dla nas nakazem moralnym. Nie jesteśmy bogaci. Do niskiej stopy życiowej musimy dostosować nasze potrzeby, ale TRZEBA DAĆ KAŻDEMU MOŻNOŚĆ ZAPRACOWANIA NA CHLEB. WZYWAM PANÓW, ABY TO PYTANIE W OGÓLNEM NASTAWIENIU OBRAD ZJAZDU ZAJMOWAŁO MIEJSCE NACZELNE.

Trudności należy łamać

Z przemówienia p. premjera Jędrzejewicza

Po przemówieniu p. prezesa Sławka p. premjer Jędrzejewicz powitał zjazd imieniem Rządu i wygłosił przemówienie, które podaliśmy w numerze poprzednim. Podkreślając, że są trzy podstawowe źródła siły państwa: napięcie uczuć obywatelskich, armja zdolna do obrony granic, zdrowy układ stosunków gospodarczych, p. premjer stwierdził, że żadna z tych dziedzin nie może być nigdy zlekceważona i zaniedbana, bez szkody dla całości państwa.

„Trudności są po to — zakończył p. Premjer — aby je łamać, a wola zwycięstwa często decyduje o zwycięstwie. Tej woli zwycięstwa niewątpliwie nie zabraknie nikomu. Ani Rządowi Rzeczypospolitej bez względu na to, kto będzie stał na jego czele, ani Wam Panowie tej armji gospodarczej, której wysiłkiem przedewszystkiem winne być osiągnięte zwycięstwo".

Programowe wskazania

Przemówienie wiceministra Lechnickiego

Dłuższy referat wygłosił następnie p. wiceminister Tadeusz Lechnicki, w którem przedstawił najważniejsze zagadnienia i wytyczne prac gospodarczych Rządu. Część z tego referatu podaliśmy już w poprzednim numerze. Poniżej streszczamy całość tego referatu.

Wielcy pedanci — mówił dalej p. wiceminister Lechnicki w analizie gospodarczej, profesorowie wszechnic niemieckich, przed wojną ustalili tezę mniejwięcej następującą: przy ustabilizowanych warunkach, na 100 zatrudnionych, ponad połowę winno pracować na nowe, rentowne inwestycje, 40 proc. — na bieżące zapotrzebowania konsumcyjne. Wzmożenie zatrudnienia w Polsce nie może być osiągnięte jedynie przez zwiększenie konsumpcji, lecz musi być związane z wzmożonem tempem prac inwestycyjnych. Inwestowaliśmy coprawda w okresie dobrej konjunktury często bez należytej kalkulacji, inwestowaliśmy licząc na trwałość tej pomyślnej konjunktury, inwestowaliśmy bez tworzenia rezerw, niezbędnych do przetrwania okresów cięższych.

POTRZEBY WSI.

Poza tym typem inwestycyj i poza tego rodzaju konsekwencjami, są również i inwestycje inne, są przykłady, które świadczą o racjonalnych możliwościach inwestycyjnych nawet w okresie najcięższym. Więcej, są inwestycje, które właśnie w najcięższych okresach dają się wykonywać w sposób właściwy, zapewniający taniość oraz pełną ich celowość z punktu widzenia lepszej przyszłości. Do takich inwestycyj należą m. in. tak ważne w Polsce inwestycje drobnego rolnictwa.

Kto w ostatnim czasie przejechał wpoprzek przez Polskę, kto patrzył godzinami na stan polskiej wsi, ten musi stwierdzić, iż na każdym kroku istnieją wielkie i palące potrzeby pracy i inwestycyj, istnieją setki tysięcy morgów mokradeł i nieużytków, drogi w strasznym stanie, szachownice na każdym kroku wąskie paski zagonów włościańskich, ciągnące się kilometrami i o długie kilometry odległe od wsi. Wieś polska, to teren pracy inwestycyjnej, obliczonej na pokolenia, lecz pilnej i koniecznej; pracy prostej, lecz twórczej i racjonalnej. W obradach Zjazdu zostanie położony specjalny nacisk na zagadnienie usprawnienia organizacji wsi. A trzeba stwierdzić, że budzi się zrozumienie dla konieczności budowania na twardych podstawach rzeczywistości.

Bez sztucznych środków

w ramach polskiej rzeczywistości

Podstawowym warunkiem ożywienia przemysłu jest usunięcie istniejących tu jeszcze przerostów i wybujałości, których likwidowaniu rząd poświęca baczną uwagę. Na podstawie licznych przykładów, referent wskazał na nienormalne stosunki, istniejące jeszcze w wielu wypadkach.

Przechodząc do zagadnienia środków, jakiemi dysponować będziemy na wypadek ożywienia życia gospodarczego, szczególną uwagę poświęcił p. Lechnicki zagadnieniu kapitalizacji wewnętrznej i polityce rządu, zmierzającej do zapewnienia warunków absolutnej pewności dla wkładów oszczędnościowych.

W dalszym ciągu interesującego referatu, p. Wiceminister wysunął następujące wskazówki ogólne: 1) poprawa po tak głębokim wstrząsie, jaki dotknął świat w ostatnich latach przychodzić będzie — rzecz prosta — bardzo powoli. Możemy mieć jeszcze okresy ciężkie; Polska jednak ma wszelkie szanse szybkiego powrotu do równowagi i rozwoju swych sił gospodarczych. 2) Niewolno nam przejść na drogę przejściowych i sztucznych środków ożywienia gospodarczego; ożywienie to musi być wynikiem wewnętrznych naszych możliwości, do których dojdziemy przez dostosowanie się do zmienionych warunków produkcji oraz poprzez poprawę sytuacji światowej; 3) przy wszelkiej budzącej się zdrowej inicjatywie gospodarczej, którą popierać należy, muszą być podstawy kalkulacyjne, badane z całą bezwzględnością i ostrożnością. Walka o jaknajtańszy koszt wykonania, chociażby najskromniejszych inwestycyj musi być przedmiotem specjalnej troski każdego działacza gospodarczego w terenie; 4) w najkrótszym czasie muszą być usunięte pozostałe jeszcze dotychczas przerosty i dysproporcje, zarówno w dziedzinie kredytowej, jak również w dziedzinie administracji przedsiębiorstw.

W zakończeniu jeszcze raz podkreślił minister konieczność niewykraczania w polityce ekonomicznej poza ramy polskiej rzeczywistości. Trzymać się należy środków prostych, ale realnych w ramach rzeczy, które mogą i muszą być wykonane w granicach zakreślonych ścisłemi możliwościami przewidywań.

Zwrotem: „w stosunku do dzisiejszych prostych poczynań gospodarczych, do odbywającego się wyścigu pracy, musimy zachować tę samą miarę wysokiego napięcia, która towarzyszyła nam niegdyś przed laty kilkunastu, z tą świadomością, że jak wówczas, tak i obecnie chodzi nam o rzecz wielką, bo o ZDROWIE I NATURALNE WARUNKI HISTORYCZNEGO ROZWOJU POLSKI" — zakończył wiceminister swe przemówienie.

Studenci polscy w Gdańsku

Na Politechnice Gdańskiej we Wrzeszczu (Langfuhr) studjuje 381 Polaków, zrzeszonych w „Bratniej Pomocy Studentów—Polaków Politechniki Gdańskiej". Największa ilość Polaków, mianowicie 93, uczęszcza na wydział mechaniczny, na wydziale elektrcznym studjuje 85-ciu. Wydział okrętowy wychowuje 45 przyszłych budowniczych naszej floty handlowej.

Studenci Politechniki Gdańskiej pracują w niesłychanie ciężkich warunkach i narażeni są na stałe szykany.

Nowe połączenie

między Polską a Anglją

Przedsiębiorstwo okrętowe James Currie & Co w Leith uruchamia w najbliższym czasie regularną komunikację okrętową między Gdynią i Gdańskiem a portem Leith. Statki kursować będą co dwa tygodnie, przyczem odchodzić będą z Gdańska w piątki, a z Gdyni w soboty. Przejazd trwać będzie trzy dni. Okręty zostaną wyposażone w specjalne urządzenia dla przewozu artykułów szybkopsujących się.

Granice Francji leżą nad Wisłą

Berlin złączył nierozerwalnie Francję i Polskę

Korespondent francuskiego „Journalu" p. Helsey zamieszcza w nr. z 12 i 13 maja obszerne korespondencje z Polski, z któremi warto się zapoznać.

Autor na wstępie opisuje Warszawę i pochód robotniczy, który obserwuje z okna hotelu. Rzuca m. in. takie pytanie:

„Jakto — zapyta mało uświadomiony czytelnik — czyż kraj ten nie jest rządzony przez dyktaturę?"

P. Helsey na to odpowiada, że nie jest zupełnie słusznem uważać Marszałka Piłsudskiego za dyktatora. Wszystko co prawda dzieje się w Polsce pod jego kontrolą. „Nie jest on tylko naczelnym wodzem armji, lecz także **opiekunem państwa** (protecteur de l'etat), tak jak Cromwell.

Dziennikarz francuski przytacza następujące słowa, które Marszałek Piłsudski wypowiedział niegdyś:

„Historja Polski jest jak wielki album. Dużo kart już jest zapisanych. Chwila obecna jest kartą białą. **Mógłbym ją zapisać, lecz nie chcę. Powinien to uczynić naród polski.** Wystarcza mi, że trzymam przed nim księgę otwartą **na tej stronie, na której należy"!**

„Polacy z Rosji i Polacy z Niemiec musieli fatalnie ulec wpływom swych „panów". Inny rezim, inne obyczaje i wychowanie, inny ustrój społeczny... Gdy było im danem rozpocząć na nowo życie wspólne, było im z początku trudno się rozpoznać. Różnili się prawie we wszystkiem i innem okiem spoglądali na **trudności polityki zagranicznej.**

Ci, którzy się wyzwolili z pod jarzma rosyjskiego odnosili się z szczególną nieufnością do Rosji, natomiast ci, którzy pozostawali dawniej w niewoli niemieckiej, lękali się przedewszystkiem Berlina.

Ta szarpanina zaciężyła w sposób nieraz **bardzo szkodliwy nad pierwszemi krokami Polski Odrodzonej".**

P. Helsey przyznaje z otwartością, że Francja nie zawsze potrafiła to zrozumieć. **„Nie były to zresztą nasze jedyne błędy"** — oświadcza szczerze.

Korespondent „Journalu" omawia **następnie przyjaźń i solidarność francusko-polską i stwierdza:**

„Gdyby kiedykolwiek zarysowała się jakaś groźba przeciw Paryżowi, czy też przeciw Warszawie, to podwójna ta groźba byłaby w rzeczywistości jedną, jedyną.

Piorun, któryby padł na wschodzie, czy też na Zachodzie, runąłby z tej samej chmury. Niezależnie od wszelkiej naturalnej skłonności JESTEŚMY ZŁĄCZENI PRZEZ BERLIN.

Tak jak Bismarck powiedział niegdyś: „Ktoby dotknął Triestr, dotknąłby ostrza niemieckiego miecza" — taksamo można było powiedzieć z całą słusznością **„granice Francji leżą nad Wisłą".**

Każde uderzenie wymierzone w Polskę — byłoby niebezpieczeństwem dla Francji i odwrotnie.

Dziennikarz franc. w zakończeniu omawia bardzo obszernie **propagandę Niemiec dążącą do ponownego zrabowania Pomorza.**

Żałujemy, że paryski „Le Journal" zamieścił na czołowem miejscu swego pisma **starą jakąś fotografję maleńkiej Gdyni,** która czytelnikom Francji nie da najmniejszego wyobrażenia o tem, jakie arcydzieło stworzyliśmy nad Bałtykiem, **żałujemy, że na mapce Pomorza umieszczono niemieckie nazwy: Bromberg, Thorn i Danzig** i dzielnicę tę nazywa nie Pomorzem lecz **„Couloir Polonais"** — korytarzem polskim! Pomimo tych niedociągnięć z artykułu bije **żywa przyjaźń** i sumienne przestudjowanie naszych dziejów. P. Helsey w obszernych wywodach przedstawia całą historję powstania wyspy Prus Wschodnich wśród polskich ziem, podkreśla rozwój żywiołu polskiego na Pomorzu i wyśmiewa Niemców, którzy usiłowali wmówić światu istnienie jakiejś odrębnej narodowości kaszubskiej. **„Ci Kaszubi — jeśli już chcemy ich tak nazywać — nie mają w sobie absolutnie nic niemieckiego. Zawsze dawali dowód swego patrjotyzmu polskiego i dzisiaj czynią to samo.** Złóżmy „Kaszubję" pomiędzy kraje fantastyczne któremi chętnie się posługują autorzy operetek. „Korytarz" **jest polski** — kończy autor — **i kategorycznie chce nim pozostać"!**

W Orleanie o Pomorzu

W Orleanie odbyła się piękna uroczystość polsko - francuska, zorganizowana przez zasłużone i szeroko rozgałęzione we Francji Stowarzyszenie Przyjaciół Polski (Les Amis de la Pologne). Na program uroczystości złożyły się śpiewy chóralne oraz narodowe tańce **polskie,** wykonane przez młodzież robotniczą z kolonji polskiej w Rosieres, oraz odczyt **o Pomorzu wygłoszony przez red. F. Chrzanowskiego.** Odczyt ten zwracał m. in. uwagę zebranych na fakt, **że o polskich prawach do Pomorza pouczają interesujące mapy historyczne, znajdujące się w bibljotece miejskiej Orleanu.**

Słup hańby

Na wzór studentów niemieckich w Dreźnie **studenci uniwersytetu w Królewcu postawili przed wejściem do gmachu uniwersytetu t. zw. „słup hańby",** przepasany starą flagą republikańskich Niemiec, na którym mają być napiętnowane osoby i wydarzenia, które wzbudzają **niezadowolenie studenterji królewieckiej.**

Pomnik obłudy i braku sumienia

Głosy prasy zagranicznej po mowie Hitlera

Komentarze prasy **francuskiej** do mowy Hitlera świadczą o **absolutnym braku zaufania do słów wypowiedzianych przez kanclerza Rzeszy.**

„Ere Nouvelle" stwierdza, iż Hitler nic nie powiedział nowego, **a ton jego mowy przypomina ewangieliczno-apostolskie enuncjacje krwawego cesarza Niemiec.**

„La Quotidien" ironicznie oświadcza iż z przemówienia Hitlera wynika, że obecnie nowe Niemcy są jedynem państwem, zagrożonem przez napastników. **W istocie zaś Hitler, mówiąc o konieczności pogodzenia zrozumiałych wymagań Polski z naturalnemi roszczeniami Niemiec, żąda rewizji traktatów.** Jak wyglądałby pokój światowy przy ewentualnem zwierzchnictwie Niemiec, najlepiej dowiodły dwa akty pokoju, dyktowane przez Berlin, a mianowicie **Brześć Litewski i Bukareszt.**

„L'Intransigeant" pisze, iż nie spodziewał się po prowokacyjnych enuncjacjach barona Neuratha i Papena oświadczenia szefa rządu, iż nie pragnie wojny. Francja nie może zapomnieć dotychczasowych czynów i oświadczeń Hitlera a dla wymazania tego z pamięci **nie wystarczy jedno przemówienie.**

„Le Rempart" nazywa przemówienie Hitlera **pomnikiem hipokryzji i braku sumienia.**

Naogół mimo podkreślenia niebezpieczeństw wynikających z przedstawienia w przemówieniu Hitlera **Niemiec jako uciemiężonych (! a Francji jako mącicielki pokoju,** dzienniki nie wyrażają niezadowolenia z powrotu Niemiec do normalnych metod dyplomatycznych. Niech obecnie Rzesza — pisze „Petit Journal" — **potwierdzi swój punkt widzenia w Genewie i zgodzi się na kontrolę zbrojeń,** a cała atmosfera europejska zdecydowanie się polepszy.

„Prasa rumuńska obszernie komentuje oświadczenia Hitlera, stwierdzając, **iż ton ich znajduje się w rażącym kontraście z potwierdzenie dążności rewizjonistycznych i z utrzymaniem niemieck. żądań w związku z konferencją rozbrojeniową.**

Organ stronnictwa liberalnego **„Wiltorul"** pisze: **Zwolennicy zmiany granic nigdy nie będą mogli pretendować do tego, iż są zwolennikami polityki konsolidacji pokoju.**

„Argus" uważa, iż Hitler usiłował tylko co do formy nadać swemu przemówieniu pozory pacyfizmu, w **rzeczywistości jednak program jego potwierdza najskrajniejsze dążności.**

Oficjalny organ rządu hiszpańskiego „El Sol" pisze: „Hitler był zmuszony do złagodzenia tonu swego przemówienia, ale **Niemcy nadal trwają przy aroganckiej polityce prowokacji i dążą do rewizji traktatów."**

Radjo austrjackie nie podało wcale mowy kanclerza Hitlera. Jak wyjaśnia „Neue Freie Presse" komitet wykonawczy radja austrjackiego **postanowił nie nadawać przemówień cudzoziemców o charakterze politycznym.** Uchwała ta dotyczy wszystkich państw i wszystkich stronnictw politycznych.

Hitlerowcy walczą z junkrami

Porachunki o „Osthilfe"

Walka, jaką hitlerowcy prowadzą z junkrami pruskimi, skupiającymi się około Hugenberga, znajduje swój najjaskrawszy wyraz w licznych **procesach o nadużycia, które wytaczają hitlerowcy wybitnym przywódcom niemiecko-narodowych, silnie zaangażowanym w organizacji głośnej „Osthilfe" przeznaczonej na walkę z polskością na wschodzie Rzeszy.**

Przed kilku dniami prasa hitlerowska doniosła o ustąpieniu prezydenta ogólno-niemieckiego związku rolniczego **hr. Kalkreutha,** w którego rękach zbiegały się wszystkie nici nietylko polityczne, lecz i gospodarcze, a więc kwestja **rozdziału subwencyj** dla rolników niemieckich. W miejsce usuniętego mianowano **hitlerowca.** Również usunięty i aresztowany został osławiony komisarz pracy za czasów **Brueninga, dr. Goerecke, twórca olbrzymiego funduszu trzech miljardów marek na cele osadnictwa Niemców w Prusach Wschodnich i na Pograniczu.** Goereckemu zarzucają sfałszowanie kwitów na 75 tysięcy marek oraz zdefraudowanie funduszów wyborczych pruskich związków rolniczych, które to **fundusze szły na walkę z listą polską.**

Wszystkie te oszustwa wykazują, że **walka z polskością kosztowała rząd niemiecki istotnie olbrzymie sumy,** które w dużej części szły do kieszeni dzielnych „Kulturträgerów".

Pieniądze te nic nie pomogły i nie pomogą: **mniejszość polska w Prusach Wschodnich i na Pograniczu jest świadoma swych praw i obowiązków narodowych i kupić się za judaszowe srebrniki nie pozwoli!**

To też Niemcy nie zaniedbują i drugiego środka: konsekwentnego i brutalnego prześladowania.

Polska wyprawa na Jamboree

1400 harcerzy na zlot międzynarodowy

W wyprawie polskiej na wielki międzynarodowy zlot skautowy, który odbędzie się pod Budapesztem, weźmie udział 1.500 osób, w tem 1.400 harcerzy, 80 harcerek, oraz 20 osób z kół przyjaciół harcerstwa.

Większej grupie harcerzy polskich wyznaczono jedno z najlepszych miejsc w obozie w sąsiedztwie głównego namiotu gen. Baden - Powella. Reprezentacja polska przygotowuje szereg specjalnych pokazów. M. in. Polacy urządzają dwa wielkie pokazy masowe na stadjonie, w których weźmie udział po 1.000 harcerzy; będzie to pokaz ludowy w strojach regjonalnych, oraz pokaz z dziedziny techniki sportowej.

Ponadto około 100 polskich harcerzy wodnych weźmie udział w imprezach sportów wodnych. Polska weźmie również udział w wielkiej wystawie harcerskiej w obozie, która obejmie dział bibljograficzny, wzory namiotów, mundurów, oraz odznak harcerskich. Pismo zlotowe, które wychodzić będzie codziennie przez cały czas trwania zlotu, wydawane będzie w językach francuskim, angielskim, niemieckim, węgierskim i polskim.

Zjazd ukraiński w Gdańsku

Według prasy gdańskiej organizacje ukraińskie w Gdańsku mają zamiar urządzić w dniach od 5 do 8 lipca br. w Gdańsku wielki zjazd przy udziale delegatów z Polski oraz organizacyj ukraińskich z zagranicy. Przedmiotem obrad ma być sprawa odbudowy wielkiej Ukrainy.

Wysokość odsetek

od wkładów w KKO i spółdzielniach

W nr. 29 Dziennika Ustaw za rok 1933 ukazała się ustawa z dnia 29 marca 1933, regulująca sprawę wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych, płaconych przez Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie.

Wysokość oprocentowania ustalać będzie Minister Skarbu. Wysokość procentów od wkładów i innych lokat pieniężnych nie może być niższa od stopy, płaconej od wkładów przez PKO powiększonej o 1/5 tej stopy.

Jeśli więce obecnie PKO płaci od wkładów oszczędnościowych 5% proc. to KKO może płacić najwyżej 6 proc. w stosunku rocznym.

Umowy, któreby ustalały wyższe oprocentowanie od wkładów są co do nadwyżki nieważne.

Przekraczający przepisy omawianej ustawy będą karani grzywną do 1000 zł.

Stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie

W dniu 20 bm. przybywa do Warszawy z wizytą do dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie, dyrektor Urzędu dla Handlu Zagranicznego w Belgradzie p. dr. Juraj *Tomicic.* P. Tomicic jest szczerym przyjacielem Polski i zwolennikiem gospodarczego zbliżenia Jugosławji do Polski. Na stanowisku swem oddaje duże usługi polskiemu eksportowi. Odznaczony został w zeszłym roku Komandorją Orderu Polonia Restituta.

Nowy zwycięski „R. W. D.“

na zawody międzynarodowe w 1934 r.

W niewielkim, szarym budynku, mieszczącym się na skraju lotniska na Okęciu w Warszawie, wre od kilku miesięcy wytężona praca. W białej kreślarni pochylają się nad rysownicami głowy konstruktorów, w obszernej hali warsztatowej warczą maszyny i obrabiarki, szelest papierów miesza się ze stukiem młotków. Przez okna przenika do wnętrza **warkot silników lotniczych.**

To pracują warsztaty doświadczalne, zbudowane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i oddane do użytku Sekcji Lotniczej studentów Politechniki Warszawskiej.

W tych to warsztatach, wzniesionych **kosztem 300.000 złotych, zebranych z drobnych 50-groszowych miesięcznych składek członków L. O. P. P. powstaje obecnie nowy samolot polski, przeznaczony na międzynarodowe zawody samolotów turystycznych, organizowane w roku przyszłym przez Polskę.**

Znani konstruktorzy, inżynierowie **Stanisław Rogalski i Jerzy Drzewiecki, towarzysze pracy śp. inż. Stanisława Wigury,** spędzają długie godziny **nad planami nowego samolotu turystyczno - sportowego,** który stoczy w roku **przyszłym walkę z samolotami innych narodów.**

Samolot ten, tak jak i jego poprzednicy, będzie nosić nazwę **„R. W. D.“. Będzie to trzymiejscowa, a być może nawet czteromiejscowa, kryta limuzyna, bardzo wygodna i ekonomiczna.** Dwa miejsca umieszczone będą obok siebie, tak, jak w zwycięskiej, zeszłorocznej „R. W. D. 6“, trzecie zaś miejsce, przeznaczone dla pasażera, umieszczone będzie z tyłu, w głębi kadłuba.

Ciężkie czeka zadanie nowobudowany samolot. Na starcie obok niego **staną najlepsze samoloty zagraniczne,** aby walczyć o zwycięstwo, a wraz z niem i o **puhar** międzynarodowy, ten przedmiot zazdrości i pożądania wszystkich lotników Europy.

Dzięki imponującemu zwycięstwu ś. p. kpt. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. Stanisława Wigury, odniesionemu w roku zeszłym w Berlinie, **przyszłe zawody międzynarodowe organizować będzie Polska.** Zdobyliśmy ten puhar raz, dowiedliśmy wszystkim, bliskim i dalekim, wrogom i przyjaciołom, że mamy już **potężne lotnictwo, że stajemy w jednym szeregu z najtęższemi, najbardziej lotniczemi narodami Europy.**

Teraz musimy ten puhar zdobyć po raz wtóry. Nie wolno nam pozwolić wydrzeć go sobie. Na maszcie zwycięzców musi znów załopotać **biało-czerwony sztandar, jak w roku zeszłym w Berlinie;** znów tak jak przed rokiem, jako pierwszy hymn państwowy, musi być odegrany nieśmiertelny Mazurek Dąbrowskiego.

Musimy wytężyć wszystkie siły, aby puhar ten zatrzymać w ręku polskiego lotnika.

Organizacja zawodów międzynar. i przygotowanie drużyny samolotów, wreszcie odpowiednie przeszkolenie pilotów — to rzeczy bardzo kosztowne. W pracach tych wziąć musi **udział całe społeczeństwo,** każdy obywatel, któremu drogi jest rozwój polskich skrzydeł, musi przyczynić się, choćby drobnym datkiem do organizacji **„Challenge'u 1934“.** Ten obowiązek spełni każdy, zapisując się na członka **Ligi Obrony Powietrznej** i wpłacając co miesiąc drobną 50-groszową składkę.

Rewja polskiego lotnictwa

na międzynarodowym meetingu w Warszawie

W stolicy odbędzie się w dniach 24 i 25 bm. międzynarodowy meeting lotniczy, organizowany przez Aeroklub Warszawski na zakończenie Tygodnia LOPP. Będzie to wielkie święto lotnictwa polskiego, na które przybędzie do Warszawy szereg lotników zagranicznych.

Program meetingu jest niezwykle urozmaicony. Nad lotniskiem mokotowskiem odbędzie się emocjonujący **wyścig samolotów, lądowanie płatowców w kole, loty na szybowcach,** skoki grupowe ze spadochronami, wzlot balonu wolnego i wreszcie zawody samochodowe.

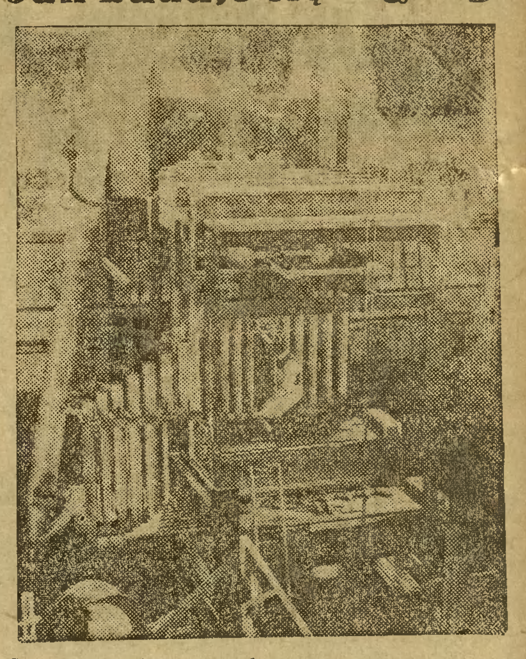
Największą sensację wzbudzi niewątpliwie pokaz i **konkurs akrobacji lotniczej,** do których staną najlepsi polscy lotnicy, m. in. kpt. Jerzy Bajan i por. Józef Orłowski.

Protektorat nad zawodami przyjął łaskawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Meeting wzbudził w całym kraju olbrzymie zainteresowanie. Ze wszystkich krańców Polski zjadą w dniu 25 bm. do Warszawy specjalne pociągi turystyczne pod nazwą: **„Meeting - bridge-dancing“.** W cenie biletu kolejowego będzie się już mieściła opłata za wstęp na lotnisko.

W zawodach warszawskich wezmą udział piloci ze wszystkich ośrodków lotniczych w Polsce. Na lotnisku mokotowskiem spotkają się więc w tym dniu lotnicy z **Krakowa, Poznania, Katowic, Wilna, Lwowa, Lublina, Białej Podlaskiej,** aby stoczyć zaszczytny bój powietrzny o tytuł **zwycięscy.**

Jak buduje się organy?



Do najpopularniejszych instrumentów muzycznych należą niewątpliwie organy, bez których nie można sobie wyobrazić kościoła a w dzisiejszych czasach także studjo radjowego, kinoteatru, sali koncertowej i t. d. — Fabrykacja organów jest naprzykład w Londynie ogromnie rozwinięta. Istnieje tam kilka fabryk, już od setek lat wyrabiających ten instrument. — Na zdjęciu naszem widzimy ustawianie organów w jednym z kościołów w Londynie.

Książka kpt. Skarżyńskiego w Ameryce

Konsulat polski w New-Yorku zwrócił się do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie o wyrażenie zgody na przetłumaczenie wydanej przez Aeroklub książki kpt. Stanisława Skarżyńskiego p. t. „25,770 km. nad Afryką“.

Książka ta zawiera, jak wiadomo, opis wielkiego raidu afrykańskiego, odbytego przez kpt. Skarżyńskiego wespół z por. Markiewiczem.

Montmartre w nowem świetle

Statystyki francuskie, dotyczące poczytności książek, wskazują, iż największa liczba książek wypożyczona była w księgarniach i bibljotekach 18 okręgu Paryża, obejmującego również Montmartre, uważany dotychczas za dzielnicę rozrywek i nocnych lokali. Ogólna ilość wypożyczonych książek w 84 bibljotekach paryskich w roku ubiegłym wynosi 1.329.729 książek, to znaczy o 100.000 książek więcej, niż w roku poprzednim. Wzrost poczytności przypisują statystycy francuscy zwiększeniu liczby bezrobotnych, którzy mają więcej czasu na czytanie.

Lekcja uśmiechu w szkole

Nauczycielka, która stała się głośną we Francji

W jednej ze szkół paryskich zaszedł wypadek szeroko przed kilku dniami omawiany przez prasę francuską. Wypadek następnjący: nauczycielka, którejś tam klasy wpadła na pomysł urządzenia konkursu **na najpiękniejszy uśmiech dla swych uczenic.** Wykonanie było bardzo proste: „mademoiselle“ siadła na katedrze a panny miały **się uśmiechać** — a każda miała to robić jak najuroczej **tylko potrafi!** Mademoiselle krytykowała, omawiała wdzięczne wykrzywiania się pannic, komentowała i stawiała stopnie: **dobrze, dosyć dobrze, świetnie!**

I najsłuszniej w świecie tak mówiła:

— Widzicie, moje małe, w życiu trzeba umieć się uśmiechać, **trzeba się uśmiechać do innych, do siebie, nawet do swoich zmartwień. Śmiech jest wyrazem wesołości — uśmiech jest znamieniem dobrego humoru.** Uśmiech jest bardzo często dowodem małego **zwycięstwa nad samym sobą.**

Pannice udawały, że rozumieją to wszsytko. Niektóre najlepiej jeszcze rozumiały, że uśmiech i dołeczki w buzi to się najwięcej podoba chłopakom. Wszystko byłoby dobrze — **ale nagle wszedł pan inspektor.** Uczenice zajęte filozofją uśmiechu, powstały, surowy zwierzchnik dał im znak ręką, by spoczęły i zwrócił się do nauczycielki.

— Nie przerywajmy... Co pani tłumaczyła uczennicom?

Nauczycielka się zmieszała, bo filozofja uśmiechu nie była wcale w **programie klasy 6-ej.** A nawet nie była wogóle w programie szkoły.

Pan inspektor był rad, że ma sposobność zrobienia **solidnego raportu.** Chłodno i służbowo poprosił o wyjaśnienia czemu poświęcono lekcję. „Mademoiselle“ musiała przyznać się zapłoniona że pracowała nad **wprawianiem w ruch mięśni policzkowych** swych uczenic.

Wszystko było źle, fatalnie, biedna „mademoiselle“ była bliską najczarniejszej rozpaczy. Aż przyszła jej w **pomoc prasa.** Reporter to opisał, inne wielkie dzienniki zajęły się **małą nauczycielką.** Aż „Intrasigeant“ przyniósł dobrą wiadomość: współpracownik mówił na ten temat z samym panem de **Monzie, ministrem oświaty,** który jako człowiek rozumny zrozumiał sens wykładu nauczycielki i zapewnił dziennik, że **nie będzie ona wcale miała żadnych przykrości.**

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“

(The coming of Amos)

91) Przedruk wzbroniony

Takie rekiny zawsze wracają do Europy na żarło. Tak mówi Benedykt.

— Co ja mówię? — krzyknął Hamilton, wchodząc z tarasu z Dorotą.

Amos powtórzył swoje powiedzenie. Mentor wybuchnął śmiechem.

— Są trzy obozy koncentracyjne rekinów. Jeden od Hyde Parku do Strandu Drugi od Arc de Triomphe do Cafe de la Paix. Trzeci od Cannes do Mentony.

— Upolujemy Garcię w jednem z tych miejsc — oświadczył Amos. — Najprzód pojedziemy do Paryża. Benedykt mówi, że w Paryżu można się nauczyć ogromnie dużo, tyle tam muzeów i ciekawych rzeczy. Może spotkamy go w jakiej galerji obrazów, tak jak w Londynie. Zabawimy tam ze dwa tygodnie.

Gdy się ten temat wyczerpał, rzekłem do Hamiltona:

— Amos mówił mi, że pan zamierza wziąć udział w wyprawie łowiecko-naukowej do Afryki zachodniej.

— A ja właśnie powiedziałem panu, że powinien się opiekować Amosem jeszcze co najmniej przez pół roku.

Amos zerwał się ucieszony.

— Naprawdę, kuzynko!? Ja mu to wbijam w głowę od samego Rzymu.

— Ja chciałbym usłyszeć opinję pana Hamiltona — wtrąciłem łagodnie.

Mentor sięgnął bronzową ręką do małych wąsików i przysięgnę, że nim odpowiedział, jego jedyne oko błysnęło w stronę Doroty.

— Mogę zrezygnować z Afryki — rzekł.

Rozdział 19.

Dwaj młodzi ludzie opuścili Cannes na drugi dzień rano Dutroyenem kupionym od Klaudjusza Tego samego dnia Dorota otrzymała od niego list z wiadomością o tej sprzedaży, ale pozwoliła mi przeczytać tylko początek, uważając widocznie, że dalszy ciąg był za idjotyczny, żeby go mógł przeczytać taki szanowny starzec jak ja. Klaudjusz usprawiedliwiał się, że nie napisał wcześniej ale był chory — lekarze nie mogli orzec, na co, czy na defteryt, czy na zapalenie mózgu, czy na nerwy. Podług niego chorobę spowodował wstrząs doznany przy spotkaniu z Amosem. Dziki kuzyn dał się nabrać jak dziecko. Szkoda, że nie mamy więcej takich kuzynów - miljonerów. Na wstępie Amos zapytał tonem ambasadora z Yacatanu:

— „Czy ty w dalszym ciągu utrzymujesz, że Cytroyen ma taki motor jak Rolls Royce, a pomimo to kosztuje tyle co Ford??“

— „Nie bracie — odpowiedział Klaudjusz — ma motor fordowski najlichszego gatunku, a kosztuje tyle, co najlepszy Rolls Royce. Ale jestem upoważniony sprzedawać moje wozy krewnym i znajomym za zniżką pięćsetprocentową“.

Na te słowa Amos ryknął wielkim śmiechem i wyrżnął kuzyna w plecy z taką siłą, że nastąpiło nadwyrężenie szyi, które, spowodowało zagadkową chorobę. Jeszcze teraz nie mogę zapuścić motoru, taki jestem słaby. W każdym bądź razie sprzedałem mu jedno pudło. Nigdy nie przypuszczałem że sprzedawanie samochodów może być połączone z niebezpieczeństwem życia. Będę się musiał jeszcze raz ubezpieczyć na życie. Jeżeli się z nim zobaczysz powiedz mu, że maszyna jest bez konkurencji. Ale niech nie próbuje skakać w niej po Alpach jak kozica, ani przepływać rzek w czasie rotopów, bo maszyna się wścieknie i jeszcze go ukąsi. Pozatem jest dobra jak złoto. Sprzedałem mu po zniżonej cenie i za moje komisowe zafunduję sobie najwyżej jeden kieliszek słabej wódki. Daj mi zna, czy jeszcze długo zabawisz w Cannes, to bym wpadł, żeby zapić obrzydliwy smak koktailem Franciszka. I żeby, moja ty naj...“

Chciałem odwrócić stronnicę, ale Dorota, która czytała list przez moje ramię, wyrwała mi go z ręki.

— Reszta jest milczeniem. Głębokiem, straszliwem milczeniem.

— Dlaczego? — zapytałem — Klaudjusz to taki miły, wartościowy, dzielny i interesujący...

— I ty także, tatuśkśu, jesteś miły, wartościowy itd. itd. i kocham cię do szaleństwa, ale gdyby to nawet było możliwe, nie wyszłabym za ciebie za nic w świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na froncie zagadnień wychowawczych

Uchwały Legjonu Młodych

Trzeci Ogólnopolski Kongres Legjonu Młodych w Poznaniu w pierwszych dniach b. m. poza uchwałami natury ideowej przyjął szereg uchwał z dziedziny zagadnień wychowawczych. Z uchwał tych podajemy najważniejsze:

Kongres Legjonu Młodych wyraża pełne **zaufanie do Pana Ministra Janusza Jędrzejewicza za wytężoną pracę w dziedzinie reorganizacji i uporządkowania spraw szkolnych i wychowawczych.**

Kongres uważa, że zadaniem szkoły jest **przygotowywanie młodzieży na pełnowartościowych obywateli, zdolnych do świadomego i czynnego udziału w życiu społeczno - państwowem,** z wpojonem poczuciem odpowiedzialności za losy Państwa.

Kongres stwierdza, że na wychowawców w szkole powinni być powoływani tylko **zdecydowani państwowcy.** W okresie przejściowym warunek ten musi objąć przynajmniej nauczycieli języka polskiego i historji Doceniając wielką rolę nauczyciela, jako wychowawcy, Kongres Legjonu Młodych uważa, że na odcinkach najbardziej ideowo zaniedbanych i zagrożonych musi stanąć **element nauczycielski najbardziej wartościowy.**

Kongres Legjonu Młodych uważa, że nowa ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. ma spełnić swoje zadanie, **musi obowiązywać wszystkie szkoły** zarówno państwowe, jak i prywatne, zarówno z polskim, jak i niepolskim językiem nauczania. Szkolnictwo winno być na wszystkich **odcinkach prowadzone** wyłącznie przez Państwo, a w okresie przejściowym winno być przynajmniej całkowicie podporządkowane Państwu. Wszystkie narodowości **zamieszkujące** Państwo Polskie, winny **mieć zagwarantowane** prawo do **własnych szkół,** jednak pod warunkiem ścisłego **przestrzegania ustawy z 1932 r.** w punktach dotyczących nietylko ustroju szkolnictwa, ale także ducha społeczno-państwowego **w nauczaniu.**

O JEDNOLITY SYSTEM WYCHOWANIA.

Wychodząc z założenia, że wszystko, co w **Państwie — dla Państwa,** oraz w dążeniu do realizacji ideału Państwa Zorganizowanej Pracy, Kongres Legjonu Młodych **uważa, że literatura, nauka i sztuka powinny przedewszystkiem posiadać charakter funkcjonalności społeczno-państwowej, z jednoczesnem uznaniem** ich pewnych cech, jako wartości samoistnych i suwerennych.

Legjon Młodych dąży do stworzenia **pionu kulturalnego** ucznia przez zespolenie **w całość** organiczną elementów materjalistycznych i idealistycznych.

Kongres Legjonu Młodych stwierdza, że **należy dążyć do jednolitego systemu wychowania młodzieży w Państwie Polskiem Organizacje** powołane do wychowywania **młodzieży** w myśl **ideologji Obozu J. Piłsudskiego winny współpracować ze sobą planowo.** Ośrodek dyspozycji w kierownictwie Obozu odnośnie wychowania młodzieży winien być tylko jeden i winien posiadać charakter społeczny.

Kongres Legjonu Młodych, rozumiejąc znaczenie wychowawcze **Związku Harcerstwa Polskiego** i jego dodatni wpływ na młodzież najmłodszą, uważa go za uzdolnionego do wychowania młodzieży w duchu **obywatelsko - państwowym.** Każdy obwód Legjonu Młodych musi uważać za swój obowiązek, aby przynajmniej jeden członek Legjonu Młodych należał do miejscowego **Koła Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego.**

Kongres Legjonu Młodych potępia szkodliwą propagandę polityczną, prowadzoną wśród uczniów przez **„narodową demokrację" i partję komunistyczną.**

ZWIĄZEK STRZELECKI I LEGJON MŁODYCH.

Na wniosek **komisji politycznej,** Kongres uchwalił m. in. następujące rezolucje:

a) Kongres Legjonu Młodych poleca wszystkim komendantom Okręgów, Obwodów i Oddziałów, aby podlegali im legjoniści znaleźli się **w szeregach związków i organizacyj zawodowych, stosownie do wykonywanych zawodów.** Będzie to zgodne z założeniami ideologicznemi Legjonu Młodych, z drugiej zaś strony pozwoli na szerokie propagowanie ideologji Legjonu Młodych wśród najszerszych mas pracowniczych.

b) Kongres Legjonu Młodych stwierdza, że **Związek Strzelecki winien być uznany za jedyną organizację P. W.,** przygotowującą ogół obywateli do obrony kraju. Stwierdzając, że prace wojskowe Legjonu Młodych z całkowitem zaufaniem powierza ze swej strony bratniemu Związkowi Strzeleckiemu, Kongres uznaje, że teren wychowania obywatelskiego i państwowego w ruchu strzeleckim winien należeć wyłącznie do Legjonu Młodych i pragnie znaleźć w Zwiazku Strzeleckim zrozumienie dla powyższej tezy. Dlatego też Kongres deklaruje oparcie stosunku Legjonu Młodych do Związku Strzeleckiego na zasadzie ścisłej wzajemności. Komendant Główny Legjonu Młodych ustali tezy Legjonu Młodych w zakresie przygotowania kadr instruktorskich dla Związku Strzeleckiego.

Żywotne zagadnienia kraju

na warsztacie obrad pięciu komisyj

Po obradach plenarnych rozpoczęły się obrady poszczególnych komisyj Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych, a mianowicie **komisji rolniczej,** pozostającej pod przewodnictwem **wiceministra Lechnickiego, komisji przemysłowo - handlowej** pod przewodnictwem b. ministra **Bogusława Miedzińskiego, komisji finansowej** pod przewodnictwem wiceprezesa B. G. K. **St. Starzyńskiego, komisji samorządowej** pod przewodnictwem b. ministra **M. Jaroszyńskiego** i **komisji pracy** pod przewodnictwem **posła Z. Madeyskiego.** Z przebiegu obrad komisyjnych podamy sprawozdania w następnym numerze.

Z uwagi na ogromny materjał w dziedzinie zagadnień rolniczych i przemysłowo - handlowych, komisja rolnicza i komisja przemysłowo handlowa zostały podzielone na sekcje: pierwsza na **sekcję finansowo - rolną,** do spraw komasacji i parcelacji oraz do spraw **produkcji i zbytu,** druga zaś na sekcję **przemysłową, handlową i rzemieślniczą.**

Plenarne zebranie komisji rolnej w pełnym składzie **zgórą 300 osób** zagaił przewodniczący **wiceminister Lechnicki,** poczem dłuższy referat na temat zagadnień finansowo - rolnych wygłosił **poseł M. Rudziński.** Jako drugi referent przemawiał **poseł W. Hyla** na temat spraw komasacji i parcelacji.

Plenarne zebranie komisji przemysłowo - handlowej zaszczycił swą obecnością minister **Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzycki.** Na posiedzeniu wygłosili kolejno referaty: poseł **Zygmunt Sowiński p. t.: „Polityka przemysłowa i aktualne zagadnienia przemysłowe", Henryk Brun — „Polityka handlowa i aktualne zagadnienia handlu" oraz poseł Ed. Idzikowski — „Aktualne zagadnienia rzemiosła".**

W posiedzeniu komisji finansowej wzięło udział blisko **100 przedstawicieli sfer finansowych, bankowych i gospodarczych.** Referat o polityce finansowej rządu wygłosił dyrektor Departamentu Min. Skarbu p. **Wł. Baczyński,** a dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie p. **St. Uhma omówił zagadnienie kapitalizacji.**

Na posiedzeniu komisji samorządowej wygłoszone **były 3 referaty: „Racjonalizacja gospodarki samorządowej"** — ref. p. Al. Ivanka, **„Gospodarka drogowa ze specjalnem uwzględnieniem świadczeń w naturze i działalności spółek drogowych"** — ref. inż. L. Borowski, **„Gospodarka przedsiębiorstw miejskich"** — ref. poseł W. Chowaniec.

Na posiedzeniu komisji pracy poseł dr. Z. Madeyski wygłosił referat p. t.: **„Produkcyjne zatrudnienie bezrobotnych",** a dr. T. Garbusiński dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego mówił o **„Polityce kredytowej w budownictwie mieszkaniowem w chwili obecnej".**

Wygrane pocieszenia

Ciekawa inowacja w 27 Loterji Państw.

Ciekawą inowacją, wprowadzoną w 27-ej Loterji Państwowej są t. zw. wygrane pocieszenia. Co to znaczy?

Trzeba sobie przedewszystkiem uświadomić, jak się odbywa ciągnienie loterji. Z dwóch kół, z których w jednem znajdują się zwitki z numerami losów, a w drugiem zwitki z wygranemi, dwie dziewczynki — sierotki wyjmują równocześnie po jednym zwitku. Wyciągniętemu zwitkowi z numerem losu odpowiada zwitek z wygraną.

W ten sposób wyciąga się w pierwszej klasie 6.000 losów. Te losy wygrały i na tem właściwie ciągnienie pierwszej klasy jest zakończone. Otóż dla tych, co w tej klasie nie wygrali, wyznaczono 40 „wygranych pocieszenia" po 1.000 zł. każda. Mianowicie już po ukończeniu właściwego ciągnienia, wyciąga się tylko z tego koła, w którym są zwitki z numerami losów, czterdzieści zwitków. Każdy tak wyciągnięty numer otrzymuje 1.000 zł. To są właśnie wygrane pocieszenia, a tem samem ilość wygranych w pierwszej klasie wynosi nie 6.000, lecz powiększona jest do ilości 6.040.

Wygrane pocieszenia są także w V-ej klasie. Tu jest ich znacznie więcej i są wyższe. Mianowicie jest 200 wygranych pocieszenia po 5.000 zł. i 1.000 wygranych pocieszenia po 500.— zł. A zatem jest tu znowu ilość wygranych powiększona o 1.200, a wyciąga je się tak samo, jak w klasie pierwszej.

Wygrane pocieszenia to inowacja, o której z wielkim uznaniem pisze fachowa prasa zagraniczna, pierwszy raz wprowadzona do systemu loterji klasowej.

Wycieczki zagraniczne do Polski

W nadchodzącym sezonie letnim spodziewane jest przybycie do Polski szeregu wycieczek młodzieży akademickiej z zagranicy m. in. przyjazd wycieczki studentów szwedzkich, wycieczki „Ecole Normale" z Paryża w liczbie około 60 osób, wycieczki studentów holenderskich, rumuńskich, w liczbie około 100 osób, wycieczki angielskiej, węgierskiej, oraz około 40 studentów medycyny z Czechosłowacji.

Ameryka w odmętach inflacji

Szaleństwa „rozwodnionego" dolara

Ameryka przeżywa obecnie okres inflacji, tak dobrze znany społeczeństwom europejskim z **przed kilku lat.** Publiczność w dniu ogłoszenia pełnomocnictw dla Roossevelta, rzucała się na **zakup towarów,** w obawie przed **dalszym spadkiem waluty.** Wskutek wzmożonego popytu na towary, **ceny znacznie się już podniosły.**

Europejczyk, przebywający obecnie w Ameryce, który ma już za sobą przykre doświadczenia okresu inflacyjnego, obserwuje **masową psychozę,** która ogarnęła całe społeczeństwo amerykańskie. Oczywista, powstały już na tle zwyżki cen najrozmaitsze **formy dzikiej spekulacji,** której Roosevelt napróżno stara się przeciwstawie. Giełdy bawełniane są znowu terenem gry **spekulacyjnej, na której** znaczna ilość ludzi **straciła olbrzymie majątki.**

Zaznaczyć należy, że społeczeństwo amerykańskie widzi w **„rozwodnieniu"** dolara, jak dowcipnie nazwał jeden z wybitnych publicystów amerykańskich **dewaluację pieniądza w Stanach Zjednoczonych,** lekarstwo na wszystkie bolączki. Bo przecież farmerzy otrzymają więcej dolarów papierowych za swą bawełnę, dzięki czemu będą mogli spłacić **swe olbrzymie zobowiązania,** które tak fatalnie zaciążyły na sytuacji rolnictwa amerykańskiego.

Szereg ekonomistów amerykańskich wyraża opinję, że i kraje europejskie porzucą parytet złota, a przejdą do inflacji. Szwajcarja np. opiera swój bilans płatniczy na turystyce. Jeżeli więc Amerykanie o zdeprecjonowanej walucie nie będą mogli odwiedzać Szwajcarji, która okaże się dla nich krajem zbyt drogim, wówczas kraj ten, chcąc nie chcąc, będzie musiał zrezygnować **ze złotego pokrycia.**

W ramkach zwiększającej się z **dnia** na dzień ogólnej nerwowości, wyrażającej się szaloną **spekulacją giełdową i „szturmem" na zapasy towarowe,** trudno jest przewidzieć dalszy rozwój **wypadków.** że jednak upragnione ożywienie gospodarcze, jakiego oczekiwano po dewaluacji dolara w spodziewanych rozmiarach **nie nastąpiło** — to już nawet dla przeciętnego Amerykanina zdaje się być **oczywiste.** „Rozwodnienie" dolara nie przyniosło **drugiego wydania prosperity.**

Popularne loty okrężne

Dyrekcja PLL „LOT" pragnąc spopularyzować komunikację powietrzną oraz nowy typ samolotów polskich, PWS 24 kursujących od dnia 1 maja na naszych linjach komunikacyjnych w najszerszych sferach publiczności, urządza w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie 10 minutowe loty okrężne.

Ceny za loty okrężne dla członków LOPP wynoszą po zł 6, dla innych osób po zł 7. — Zgłoszenia przyjmują biura PLL „LOT" w miarę dysponowania wolnemi samolotami.

Drogi, które prowadzą do poprawy

Nasza gospodarka na tle sytuacji światowej i w kraju

W pierwszym dniu Zjazdu Gospodarczego wygłosili po referacie p. wiceministra Lechnickiego dwa referaty pp.: b. min. Ignacy Matuszewski na temat: „Gospodarstwo Polski na tle sytuacji światowej", oraz wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego St. Starzyński o zagadnieniach finansowo - gospodarczych w terenie. Te dwa również zasadnicze referaty podajemy poniżej w streszczeniu:

Zarówno prace teoretyczne — rozpoczął p. min. Matuszewski — nad zbadaniem przyczyn przesilenia, jak i wyniki zarządzeń, zmierzających do jego opanowania, wytrzymały jak dotychczas w Polsce próbę życia. Nie można tego samego powiedzieć o doktrynach przesileniowych i środkach zaradczych stosowanych zagranicą.

W grudniu r. 1930 rząd premjera Sławka przedstawił sejmowi poglądy na położenie gospodarcze i perspektywy wyjścia z kryzysu, ujęte wówczas przez min. skarbu Matuszewskiego w tezy następujące:

1) Produkcja oparta jest na błędnej kalkulacji, dostosowanej do nadkonsumcji, inflacji pieniądza i inflacji kredytów.

2) Polityka przerzucania ciężaru kryzysu na rolnictwo jest polityką błędną.

3) Program zniżki cen artykułów przemysłowych nie jest wystarczający. Konieczne jest zrewidowanie obciążeń kredytowych.

4) Kompleks obciążeń, zwanych odszkodowaniami i długami międzyaljanckiemi, dławi coraz silniej życie gospodarcze.

Po prostej linji

Gwałtowne wstrząsy gospodarcze ostatnich dwóch lat potwierdziły prawdziwość powyższych tez, wykazały, iż tezy te nie są odosobnionemi polskiemi poglądami, lecz, że są ogólnoświatową oczywistością. Polska miała możność wyciągnięcia z nich wniosków i ich realizowania, dzięki temu iż posiadała rząd niezależny od demagogji, a realizacja tych wniosków spoczywała w rękach p. premjera Prystora, rękach twardych i bardzo ostrożnych. Stąd też program gospodarczy Polski kroczył po linjach prostych. Jak dotychczas życie potwierdza właściwość obranej drogi.

Nowy kryzys od r. 1930

Procesy likwidacyjne, przesilenia z r. 1929 zmierzają ku końcowi. Z chwilą jednak, kiedy stary kryzys zostaje przezwyciężony, zaczyna się kryzys nowy, którego cechę charakterystyczną stanowi rozkład międzynarodowego rynku towarowego. Datą rozpoczęcia tego nowego kryzysu jest czerwiec 1930 r., tj. moment zaprowadzenia prohibicyjnej taryfy celnej w St. Zjednoczonych. Kryzys obecny różni się od kryzysów poprzednich szczególniej silnem zacieśnieniem obrotów handlowych na płaszczyźnie międzynarodowej. W Polsce, podczas gdy w r. 1929 obrót z zagranicą wynosił 0,84 tonn na głowę, to w r. 1932 spadł do 0.47 tonn na głowę.

Stoimy wobec problemu, czy rozkład rynku międzynarodowego jest nieunikniony, czy też zależy on od świadomych działań zbiorowości ludzkiej. Ta druga ewentualność wydaje się być raczej słuszna. Wobec tego należy zastanowić się, czy leży w polskim interesie oderwanie się od gospodarki światowej, czy autarkja, samowystarczalność ma być naszym programem.

Dane statystyczne wykazują, że w r. ub., roku największego przesilenia, na ogólny przywóz do Polski wynoszący 862 milj. zł, przywóz artykułów surowcowych i konsumcyjnych, niezbędnych dla Polski, a niewytwarzanych w kraju, przedstawiał wartość 276 milj. zł. Niewątpliwie Polska posiada samowystarczalność biologiczną, ale nie ma samowystarczalności rozwojowej t. zn. nie może w oparciu o własne surowce wyposażyć ludności w środki produkcji oraz środki walki.

Przedewszystkiem taniość produkcji

Pozostanie w orbicie gospodarczej światowej nakłada jednak znaczne wymagania na nasze gospodarstwo. Wymaganiem naczelnem jest taniość produkcji. Zarówno zwiększenie produkcji przemysłowej, jak i udział w wymianie międzynarodowej, wymaga obniżenia kosztów produkcji. Koszty wytwórczości zaś, to koszty materjału, pracy, wysokość świadczeń publicznych, koszty kredytu, amortyzacja, zysk i t. p. Koszt pracy nie jest w Polsce zbyt wysoki. Rozwiązanie zniżki tych kosztów zdaje się leżeć w obecnej sytuacji jedynie po stronie pewnego podniesienia wydajności pracy.

Własne kapitały do pracy

Koszt świadczeń publicznych rozpada się na dwie części. Do pierwszej należą te świadczenia, które decydują o mocarstwowem stanowisku państwa. Drugie, to świadczenia bądź niepotrzebne, bądź nadmierne, które mimo poczynionych dotychczas oszczędności napewno dałyby się jeszcze zmniejszyć. Zagadnienie potanienia kosztów kredytu leży na płaszczyźnie zmniejszenia nadmiernego popytu do poziomu słabej podaży kredytowej. Ogół musi się przyzwyczaić w Polsce do pracowania w odpowiedniej części własnemi kapitałami, co niechybnie spowoduje potanienie kredytu.

Równanie frontu na rolnictwo

Podstawowe zagadnienia gospodarcze

Analiza cen w Polsce wykazuje, że: 1) Polska nie jest najtańszym krajem na świecie; 2) Polska jest krajem, w którym wytwory przemysłowe są przeciętnie droższe niż gdzieindziej,, zaś płody rolne tańsze, niż w większości innych krajów. Ta rozpiętość między cenami artykułów przemysłowych a rolnych, o ile dla poszczególnych gałęzi wytwórczości przemysłowej dopiero powstających może być uznana za normalną, to jednak na dłuższą metę jest nie do utrzymania. Niepodobieństwem jest budować trwale wytwórczość przemysłową pod szklanym kloszem. Istotne zagadnienie polega na tem, czy produkcja w przemyśle pod kloszem polityki celnej, zapewniająca niewątpliwie prace pewnej ilości ludzi, dzięki wywozowi stratnemu, była racjonalna gospodarczo, t. zn. czy w inny sposób nie można zapewnić pracy większej ilości ludzi. Problem ten nie jest zagadnieniem ściśle kryzysowem. Jest to ZAGADNIENIE PODSTAWOWE.

Pamiętać należy, iż Polska styka się z rzeczywistością gospodarczą świata przedewszystkiem poprzez rolnictwo, które musi wywozić swoje wytwory. Przemysł zaś stykał się z tą rzeczywistością raczej pośrednio, przez zanik spożycia na rynku krajowym.. Ażeby jednak w przyszłości rolnictwo mogło wywozić, konieczne jest na stałe utrzymanie cen rolniczych na poziomie co najmniej równym z poziomem cen światowych. Hasło „równanie frontu na rolnictwo", słuszne w okresie kryzysu dla Polski, będzie przez czas dłuższy hasłem słusznem niezależnie od konjunktury. Stopa życiowa całej Polski musi być przystosowana do stopy życiowej chłopa.

Trzeba podnieść stan zatrudnienia

Zachodzi obecnie ewentualność, iż wypadki gospodarcze zmuszą nas do przejścia do dość daleko posuniętej autarkji. W tych warunkach konieczność uprzemysłowienia Polski nabiera szczególnej wagi. Ażeby jednak większa liczba ludzi znalazła pracę w przemyśle, konieczne jest, by rolnictwo pracowało w warunkach korzystniejszych, niż dotychczas. Znowu więc zagadnienie nożyc między cenami przemysłowemi a rolnemi wysuwa się na pierwszy plan, jako zagadnienie istotne.

Zagadnienie zapewnienia pracy dla nadwyżek ludności w Polsce jest zagadnieniem pierwszorzędnem.

Ze związku Polski ze światem należy wydobyć na pierwsze miejsce wśród motywów działań gospodarczych konieczność podniesienia zatrudnienia w Polsce, poprzez rozbudowę, zróżniczkowanie i sharmonizowanie naszego aparatu wytwórczego.

Równowaga budżetu i ochrona waluty

Samorządy mają wiele do zdziałania

Państwowa polityka finansowa w Polsce — mówił p. Prezes B. G. K. Starzyński — opiera się od lat siedmiu na dwu podstawowych zasadach: równowagi budżetu państwowego i ochrony waluty. Stałe przestrzeganie tych zasad pozwoliło Polsce dobrze wykorzystać okres dobrej konjunktury oraz przetrzymać zwycięsko obecny kryzys światowy bez naruszenia waluty i systemu finansowego państwa. Te wytyczne polityki rządu spotkały się z uznaniem całego społeczeństwa. Tak jak równowaga budżetu państwa stała się niewzruszalnym kanonem, na którym opiera się rozwój państwa, tak samo równowaga budżetu stać się musi niewzruszalnym kanonem każdego organizmu gospodarczego, zarówno publicznego, jak i prywatnego. Niestety, zasada równowagi budżetu nie wszędzie jest stosowana. Zwłaszcza dużo do życzenia pozostawiają finanse samorządów terytorjalnych: wiele samorządów prowadziło zbyt szeroko inwestycje przy pomocy niedogodnego kredytu w okresie dobrej konjunktury, a obecnie nie jest w stanie podołać swoim zobowiązaniom. Pozatem w okresie kryzysu samorządy nie okazały skwapliwości w redukcji wydatków mimo, iż rząd w tym kierunku dawał przykład i nakazywał nawet oszczędności.

Zagadnienie równowagi budżetowej samorządów jest jednem z najbardziej aktualnych zagadnień, które może być pomyślnie rozwiązane przy usilnej i systematycznej pracy całego społeczeństwa nad usunięciem marnotrawstwa w gospodarstwie publicznem. Tu p. minister cytuje jaskrawe przykłady pewnych przerostów w gospodarce samorządowej. Przed działaczami społeczno-gospodarczemi w terenie otwiera się wdzięczne pole do pracy.

Ochrona warsztatów pracy

Niebywałe rozmiary kryzysu obecnego, skłoniły rząd do zastosowania daleko idących środków ochrony warsztatów pracy przed dezorganizującemi skutkami przesilenia; Rząd zastosował politykę ochrony właściciela przed wierzycielem, łagodząc przepisy egzekucyjne, wprowadzając nadzór sądowy i urzędy rozjemcze w rolnictwie i przeprowadzając szeroką akcję oddłużeniową. Trzeba jednak sobie zdać dokładnie sprawę z tego, że zakres możliwych środków w tej dziedzinie został wyczerpany i że taka akcja Rządu została zakończoną.

Opieka nad eksportem

Przechodząc do drugiej podstawowej zasady naszej polityki gospodarczej, t. j. do ochrony waluty i aparatu finansowego, p. minister podkreślił, że ochrona naszej waluty w drodze regulowania naszego bilansu płatniczego jest koniecznością, której zaniechać nie wolno. Najważniejszą pozycją w naszym bilansie płatniczym jest saldo bilansu handlowego i stąd dążenie do aktywnego salda bilansu handlowego jest dla nas podstawowym nakazem, a da się je osiągnąć przedewszystkiem przez popieranie i rozwój eksportu. Eksport w Polsce musi być stałym tematem propagandy i otoczony być musi troskliwą opieką nietylko państwa, ale i całego społeczeństwa. Sprawa ograniczenia importu jest zagadnieniem społecznem. Obrót z zagranicą regulowany jest na mocy traktatów handlowych.

Zagadnienia kredytowe

W dziedzinie zagadnień związanych z ochroną aparatu finansowego p. minister bliżej omówił działalność kredytową instytucyj pracujących w terenie, a więc: komunalnych kas oszczędności oraz spółdzielni kredytowych. Aparat kredytowy więcej niż jakikolwiek inny opierać się musi na zdrowych i mocnych podstawach, gdyż w przeciwnym razie nie może on dawać żadnej gwarancji wkładcom ani wzbudzać w nich zaufania.

Należy dążyć do sharmonizowania działalności aparatu kredytowego i do dalszego obniżenia kosztów kredytu, a do osiągnięcia tego celu może się walnie przyczynić praca działaczy gospodarczych w terenie.

Kapitalizacja na pierwszym planie

O normalne stosunki między wierzycielami a dłużnikami

Dalszą część referatu p. minister poświęcił zagadnieniu kapitalizacji w Polsce. Oddawna już Rząd prowadzi politykę, sprzyjającą kapitalizacji, a dzięki ochronie waluty i aparatu finansowego ułatwia bardzo kapitalizację w formie wkładów oszczędnościowych; o postępie na tem polu świadczy fakt, że od połowy 1926 r. do końca roku ubiegłego wkłady oszczędnościowe wzrosły w Polsce dziewięciokrotnie. Niemniej pokutuje w Polsce jeszcze od czasów inflacji tezauryzacja kapitałów w walutach obcych i w złocie, wpływając ujemnie na rozwój kapitalizacji. Z tezauryzacją trzeba walczyć nietylko w interesie całego gospodarstwa narodowego ale przedewszystkiem w interesie tych, którzy przez nieświadomość i niezrozumienie własnego interesu tezauryzują pieniądze. Skoro zaś wkłady w instytucjach kredytowych tezauryzowiczom nie odpowiadają, trzeba im wskazywać inne formy kapitalizacji. W Polsce istnieje obecnie dobra konjunktura dla lokat w papierach procentowych ze względu na wysoką ich rentowność i bezpieczeństwo, z jakiego korzystają. Rentowność papierów polskich przy wyjątkowo niskich obecnie kursach wynosi średnio 15—16 procent. Również wyjątkowo dobra konjunktura wytworzyła się dla lokat rzeczowych, a w szczególności w domach miejskich i w gruntach rolnych.

Szczególniej drobne budownictwo ma wszelkie szanse rozwoju i korzystną lokatę. Rząd za pośrednictwem B. G. K. rozwija w tej dziedzinie akcję kredytową. Zastosowano cały szereg ułatwień w tej dziedzinie, obniżkę wszelkich opłat administracyjnych, sądowych, notarjalnych i t. p. Zagadnienie wzmożenia obrotu ziemią jest bodaj najważniejszem zagadnieniem w chwili obecnej, gdyż obrót ten może w sposób najbardziej zdrowy ożywić gospodarstwo. Należy zwrócić przytem uwagę na naszą emigrację w Ameryce: wiele emigrantów zjadających obecnie w Ameryce zaoszczędzone kapitały mogłoby znaleźć w Polsce korzystne warunki egzystencji. Dzisiaj trzeba już myśleć o powrocie normalnych stosunków między wierzycielami a dłużnikami: musi nastąpić selekcja majątków, a przez to — wzmożony obrót ziemią.

Minister Starzyński przytacza kalkulację małego i średniego gospodarstwa rolnego, nabytego po dzisiejszych niskich cenach. Z kalkulacji tej wynika, że przy cenach płodów rolnych nawet niższych od obecnych, tego rodzaju lokata przyniesie około 7 procent, a najlżejszapoprawa konjunktury uczyni te gospodarstwa wysoce rentownemi.

Twórcza inicjatywa

„Te zagadnienia, które omówiłem" — zakończył p minister Starzyński — „wydają mi się najważniejszemi i wyjściowemi dla nakreślenia wytycznych społecznych i gospodarczych w terenie. Od nas samych zależy nasz własny byt i rozwój Polski, a gdy znamy metody, które do celu prowadzić nas mogą, gdy mamy w kraju potrzebne środki — musimy zdobyć się na potrzebny wysiłek woli, na twórczą inicjatywę, — na wytrwałą pracę. Nikt za nas tego nie zrobi".

Jakiej obniżce uległy świadczenia na rzecz Kasy Chorych?

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma omówiliśmy zagadnienie świadczeń na rzecz Kasy Chorych i ewolucji, jaką przeszły te świadczenia w ostatnich kilku latach.

Okazuje się, że ogólne narzekania na Kasę Chorych i zarzuty jakie kieruje się pod adresem tej instytucji są w większości wypadków bezpodstawne. Z jednej bowiem strony żąda **się od Kasy aby jak** najwięcej dawała, z drugiej **zaś strony aby brała** jak najmniejsze składki.

W 15 kasach na terenie Pomorza i Wielkopolski w r. 1932 korzystało z pomocy Kasy Chorych 1.044.143 osób. Z analizy bilansów Kasy **Chorych za rok ubiegły** otrzymujemy następujące **cyfry. Preliminowano wpływów na 40.651.800 złotych (wobec 54.719.910 w r. 1931), zaś faktyczny wymiar składek wyniósł** tylko 38.271,878 **złotych, oraz zaległośc**i pracodawców z lat **poprzednich w kwocie 18.229.449.** Z kwoty tej **sprolongowano pracodawcom** rolnym na 5 lat, **sumę prawie 7 miljonów.**

Wpływy rzeczywiste **natomiast** wyniosły w ciągu roku **1932** ***zł 36.583.124,*** **w czem** zawarte są **jednak nietylko wpłaty** na poczet wymierzonych **w ciągu tegoż roku składek** bieżących, lecz **także i na poczet zaległości** z lat poprzednich.

Z **sumy tej** ***przeszło 30 miljonów wydano na lecznictwo profilaktyczne,*** a zatem prawie cała ta suma **wróciła do obiegu** w postaci zarobków apteka**rzy, lekarzy**, opłat **na** rzecz szpitali samorządo**wych, dostawców** i t. d.

Pogłębiający się w ciągu roku 1932 kryzys w rol**nictwie spowodował** wprowadzenie dalszych ***ulg dla pracodawców rolnych*** w spłacaniu zaleg**łości z uzależnieniem** ich jednak od punktualne**go płacenia składek** bieżących. Ustalone **okólnikiem Ministra** Pracy i Opieki Społecznej **z dnia 11 lutego 1932 r.** warunki spłaty **zaległych z lat poprzednio składek** są następu**jące:**

w roku 1933 — 10% sumy zaległości,
w roku 1934 — 15% sumy zaległości.
w następnych latach po **25%** sumy zale**głości.**

Za okres czasu pomiędzy 1. I. 1932 r. a powyższemi terminami płatności nie będą pobierane odsetki zwłoki od tych części zaległości, których terminy płatności, ustalone w ustępie poprzednim jeszcze nie nadeszły.

Sprolongowana w ten sposób pracodawcom rolnym na 5 lat kwota zaległości wynosi w Województwie Poznańskiem zł 4.502.510,85, zaś w Wojew. Pomorskiem zł 2.230.978,08 — razem ***zł 6.733.488,90.***

Dalsze ulgi **nastąpiły przez wydanie rozp. Rady Ministrów z 27 IV. 1932 r. z mocą obowiązującą od 1. V. 1932 r. na podstawie którego wprowadzono dla pracowników rolnych i leśnych jako podstawę do wymierzenia składek i zasiłków w miejsce dotychczasowych grup zarobkowych rzeczywisty zarobek ubezpieczo**nego z zachowaniem dolnej i górnej granicy płacy ustawowej ustalonej w statucie danej Kasy. W związku z tem rozporządzeniem powstała konieczność zmiany statutów Kas Chorych. które wprowadzono w życie po zatwierdzeniu dodatków do statutu przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu. Rozporządzenie powyższe wpłynęło na dalsze obniżenie się składek.

Pozatem przeprowadził Urząd z dniem 1. IV 1932 r. *obniżenie wartości świadczeń w naturze otrzymywanych przez robotników* rolnych a stanowiących łącznie z płacą gotówkową podstawę wymiaru składek. Nadmienić należy, że z dn. 1. IV. 1933 r. nastąpiło ponowne obniżenie tych wartości.

Jakiemu obniżeniu uległy składki, świadczy najlepiej poniższe zestawienie:

Wysokość najwyższej (6½%) składki tygodniowej robotników rolnych do Kas Chorych Woj. Poznańskiego w czasie od r. 1930 do r. 1933:

Rodzaj robotnika	w grudniu 1930 r. zł	w grudniu 1931 r. zł	w grudniu 1932 r. zł	od 1 kwietnia 1933 r. zł
Ordynarjusz	2,05	1,59	1,15	1,05
Chałupnik	1,59	1,59	1,13	0,93
Zaciężnik kateg. I.	0,57	0,57	0,39	0,33
Zaciężnik kat. II a	0,80	0,57	0,51	0,41
Zaciężnik kat. II b	1,02	0,80	0,58	0,48
Zaciężnik kat. III.	1,02	0,80	0,69	0,56
Zaciężnik kat. IV.	1,25	1,02	0,82	0,68
Robotnik sezonowy zamiejsc. kat. I.	1,25	1,02	0,74	0,59
Robotnik sezonowy zamiejsc. kat. II.	1,59	1,02	0,81	0,69
Robotnik sezonowy zamiejsc. kat. III.	1,59	1,25	0,94	0,78
Robotnik sezonowy zamiejsc. kat. IV.	2,05	1,59	1,09	0,91
Robotnik sezonowy miejscowy kat. I.	1,25	0,80	0,71	0,55
Robotnik sezonowy miejsc. kat. II.	1,59	1,02	0,78	0,64
Robotnik sezonowy miejsc. kat. III.	1,59	1,25	0,91	0,73
Robotnik sezonowy miejsc. kat. IV.	2,05	1,25	1,06	0,87

Uwaga I.: W Kasach Chorych *Wojew. Pomorskiego* są składki o kilka groszy tygodniowo niższe, zaś znacznie niższe są one w tych Kasach *obu Województw*, w których stopa procentowa składki wynosi 6 wzgl. 5½% od zarobku.

Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnienia poza głównemi wygranemi, które już podaliśmy, wylosowano następujące numery:

400 zł n-ry: 31952 47755 52815 67928 84919 99876 124424 133236 137220 151014.

200 zł. n-ry: 216 854 31561 49094 49758 50971 56628 60308 64253 64578 65927 72029 73613 83891 132380 142217 144893.

150 zł. n-ry. 7990 17397 21063 27879 31113 33139 35333 37062 39971 44917 51994 53495 54117 63155 71471 80493 87146 89881 89971 92511 92780 94876 94957 95349 96618 96972 100633 102525 106003 106272 108802 110521 110552 112070 116303 119915 124355 129993 138128 140381 142292 148129.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny", ul. Pomorska 1 Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Tczew

— *Czyżby z chęci zysku?* W nocy na 14 bm. w zabudowaniu rolnika Ormińskiego Michała w Rożentalu powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczemi. Spalony objekt był ubezpieczony na sumę 13.540 zł. w Tow. Ubezpieczeń „Vesta". Wysokości strat dotychczas nie ustalono. Ponieważ istnieje podejrzenie, że pożar został spowodowany wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Przykładne ukaranie bezczelnego Niemca w Tucholi

Za obrazę wojska — 6 miesięcy więzienia

Przed kilku dniami — w jednym z hoteli w Tucholi zbudzony został w nocy głośnemi krzykami i stukaniem do drzwi pokoju jeden z członków komisji poborowej mjr. G. Sądząc, iż stało się jakieś nieszczęście mjr. G. wyszedł natychmiast na korytarz, gdzie awanturował się jakiś osobnik. Na zwróconą uwagę, że to jest noc i należy zachowywać się spokojnie, osobnik ten począł wymyślać i obrażać wojsko polskie.

Major G. zgłosił całe zajście policji w Tucholi, która natychmiast przeprowadziła energiczne śledztwo. Osobnika, którym się okazał Lewandowski Franciszek, komiwojażer firmy „Urbin" z Gdańska, aresztowała i przekazała do dyspozycji władz sądowych. W następstwie śledztwa odbyła się już przed Sądem Grodzkim w Tucholi rozprawa, w wyniku której Lewandowski **skazany został za zniewagę wojska z art. 127 k. k. na 6 miesięcy aresztu bez odroczenia i natychmiast osadzony w więzieniu.**

Tak to dzięki energicznej postawie majora W. P., energji Policji Państwowej i władz sądowych bezczelny Niemiec otrzymał przykładną nauczkę, że Polski znieważać bezkarnie nie wolno.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że miejscowy adwokat p. Dr. Tomaszewski, mimo ofiarowania mu przez dyrekcję firmy „Urbin" z Gdańska wysokiego honorarjum, nie przyjął obrony oświadczając, że sam będąc oficerem rezerwy W. P. przestępstwa o zniewagę wojska bronić nie będzie.

Chciał wzruszyć serce teściowej

a zawędrował do więzienia

Do II komisarjatu P.P. w Bydgoszczy wpadła w dniu wczorajszym, jak bomba, niejaka Marjanna Górna, zam. przy ul. Łokietka 42 m. 2 i w dłuższem opowiadaniu, urozmaiconem gęstemi wykrzyknikami, przedstawiła „napad rabunkowy", jaki dokonano nietyle na jej dom, ile raczej — osobę. Mianowicie w chwili, gdy p. Górna powracając z miasta, po otwarciu drzwi przekroczyła próg swego mieszkania — ni stąd ni zowąd rzuciły się na nią jakieś dwie postacie, przykrywając jej głowę płachtą. Na wszczęty przez napadniętą krzyk — nieznani sprawcy zbiegli. Chociaż „ofierze napadu" nic się nie stało, ani z mieszkania nic nie skradziono, Górna natychmiast zgłosiła o wszystkiem w policji, opisując pod wpływem przestrachu całe zajście w jaknajczarniejszych kolorach.

Aparat policyjny, na wieść o tak zuchwałym „napadzie rabunkowym", począł działać jak maszyna wyścigowa na torze, nie dziw więc, że jeszcze tego samego dnia główny sprawca znalazł się pod kluczem. Rozpoczęto badania.

Lecz tu cała sprawa wzięła ciekawy obrót. Ujęty, niejaki R. okazał się **najautentyczniejszym w świecie.., zięciem poszkodowanej.** — Przyciśnięty do muru młodzieniec wyśpiewał wszystko od a do zet. Otóż, jak się wydało, zięć znajdując się wraz ze swą żoną, tj córką p. Górnej w skrajnej nędzy z powodu braku pracy, od dłuższego już czasu prosił teściową o udzielenie im jakiejś pożyczki. Tściowa jednak pozostawała na wszelkie zaklęcia głuchą, nie okazując najmniejszej troski o los swych dzieci.

Zdeterminowany niepowodzeniami i uporem teściowej R. postanowił — co też wczoraj uczynił — wzruszyć serce teściowej przez pozorny napad.

Mimo wyjaśnienia sprawy, najnieszczęśliwszy obecnie zięć pozostaje nadal w areszcie policyjnym, do dyspozycji sędziego śledczego Podobno teraz teściowa stara się o uwolnienie swego przybranego syna.

Porady dla rolników

udziela bezpłatnie Izba Rolnicza

Pomorska Izba Rolnicza zdaje sobie jasno sprawę z tego, że nigdy nie było tyle różnych wątpliwości natury gospodarczej, prawnej, jak i ekonomicznej, ile ich istnieje w dniu dzisiejszym. Ukazało się bowiem bardzo wiele ustaw i rozporządzeń, które dla rolnictwa posiadają pierwszorzędne znaczenie, od których zależy uratowanie wprost poszczególnych gospodarstw rolnych. Tymczasem, widocznem jest, że rolnicy z nich nie korzystają, bo często wogóle nie wiedzą, że się takie ustawy ukazały lub nie znają ich treści, albo, co jest objawem najczęściej spotykanym, nie umieją z tych ustaw korzystać.

Nie należy również pominąć faktu, że rolnicy przestali intensywnie interesować się zagadnieniami produkcji rolnej w kierunku dostosowania swoich warsztatów rolnych do obecnych warunków ekonomicznych. Jednem słowem gospodarowanie odbywa się nieplanowo i przypadkowo, a z wielką szkodą dla pojedyńczego rolnika i gospodarstwa narodowego. —

Izba zdaje sobie jednak sprawę, że nie wszędzie dociera prasa rolnicza i nie wszystkie sprawy mogą być w niej poruszone. Informacyj tak z dziedziny prawno ekonomicznej, jak i produkcyjno gospodarczej mogą rolnicy zasięgać bezpłatnie wprost w *Pomorskiej* Izbie Rolniczej w Toruniu (ul. Sienkiewicza 10), oraz w Szkołach Rolniczych, u Instruktorów Osadniczych itp.

Każdy rolnik, który ma kłopoty z uregulowaniem swych długów, czy ubezpieczeniem społecznem, który pragnie jakiejkolwiek porady co do swego gospodarstwa lub poszczególnych jego działów, który zamierza racjonalnie zorganizować swoje gospodarstwo, który pragnie zasięgnąć informacyj w sprawach hodowlanych, ogrodniczych, meljoracyjnych, leśnych itp. ma prawo ustnie zwrócić się lub napisać o tem do Izby Rolniczej do Szkoły Rolniczej itd., a otrzyma szybko wyczerpującą informację, poradę lub wyjaśnienie.

Dom pracy dobrowolnej w Chojnicach

Pożyteczna inicjatywa Starostwa Krajowego

Niedaleko od granicy niemieckiej tuż pod Chojnicami, położony jest zakład o bardzo doniosłem znaczeniu społecznem. Gdy coraz liczniej spotyka się ludzi pozbawionych pracy i poszukujących jej bezskutecznie, ludzi bez dachu nad głową, tak z trudem i z upokorzeniem zdobywających wyżebraną łyżkę ciepłej strawy — pożądanem jest wspomnieć o tak pożytecznym zakładzie jakim jest Dom Pracy Dobrowolnej w Chojnicach.

Zakład ten służyć ma jako tymczasowy przytułek dla wszystkich tych, którzy z różnych powodów zostali bez pracy i dachu nad głową, oraz nie posiadają żadnych środków do życia; dalej, jako przytułek dla tych, którzy opuścili mury więzienne, dom pracy przymusowej, oraz wszystkich tych, którzy wskutek obecnych krytycznych warunków materjalnych znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Szczególną uwagę poświęca się opiece nad byłymi więźniami, dla których jest do dyspozycji zawsze pewna ilość wolnych miejsc. Kierownicy więzień, oraz towarzystwa dobroczynne, zajmujące się opieką nad więźniami, winni zwracać uwagę opuszczającym więzienia na Dom Pracy Dobrowolnej i zachęcać byłych więźniów do korzystania z tego urządzenia w razie braku pracy i środków do życia.

Dom Pracy Dobrowolnej posiada odrębne oddziały dla kobiet i mężczyzn. Przyjęcie do Domu może nastąpić każdego czasu. Przyjmuje się wszystkich tych, którzy mają chęć do pracy i skłonni są w miarę sił i możności odpłacić pracą za chwilowy przytułek i wyżywienie. Kierownictwo zakładu przyjmuje bez względu na to, czy zgłaszający się jest pracownikiem fizycznym, czy też umysłowym.

Pensjonarjusze Domu Pracy Dobrowolnej zatrudnieni są wedle swych zdolności, bądź to w różnych warsztatach rzemieślniczych, bądź też w gospodarstwie rolnem wzgl. przy pracach biurowych. Pensjonarjusze otrzymują oprócz wyżywienia drobne premje, zależne od ich zdolności umiejętności i wykonanej pracy. Ponadto korzystają pensjonarjusze Domu z wszelkich udogodnień i urządzeń zakładu oraz mają zapewnioną opiekę lekarską i religijną.

Pobyt pensjonarjuszy w Domu jest zależny od ich własnej woli i pod względem tym kierownictwo zakładu nie wywiera żadnego przymusu.

Przeciętna ilość pensjonarjuszy wynosi 50 osób.

Frekwencja w zakładzie zależna jest również od pory roku i w miesiącach zimowych jest znacznie większa aniżeli w okresie letnim.

Dotychczasowa działalność zakładu rozpoczęta w styczniu 1929 r. wykazała konieczność tego urządzenia. Ogólem korzystało dotychczas z urządzenia przez cały okres czasu 210 osób obojga płci (186 mężczyzn i 24 kobiet). Okres pobytu zależny jest od różnych okoliczności i wynosi przeciętnie dla każdego pensjonarjusza około 2 miesiące.

Wpływ dodatni na pensjonarjuszy jest widoczny. Jednostki, które przed istnieniem Domu Pracy Dobrowolnej nie znajdując żadnego zatrudnienia tworzyły element podatny do różnych przestępstw i przekroczeń prawa znalazłszy obecnie pracę i przytułek nabrały nowych sił i chęci do dalszej walki z przeciwnościami życia.

Obecnym dyrektorem i kierownikiem Domu jest ks. Niklewski.

Za urządzenie tak pożytecznej placówki dla dobra publicznego należy się Starostwu Krajowemu ze strony społeczeństwa szczególne uznanie.

Jak korzysta z elektryczności zagranica i my?

Ze zjazdu dyrektorów i kierowników elektrowni w Bydgoszczy

Jak już pokrótce donosiliśmy dnia 18 bm. odbył się w Bydgoszczy Zjazd regjonalny dyrektorów i kierowników elektrowni Okręgów pomorskiego i poznańskiego, zwołany z inicjatywy Związku Elektrowni Polskich w Warszawie.

Zebranie przywitał z ramienia miasta wiceprezydent p. Dr. Chmielarski, poczem przewodniczył obradom dyrektor Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek", p. inż. A. Hoffman.

Głównym tematem obrad był referat inż. Związku Elektrowni Polskich w Warszawie p. Gołębiewskiego, który przedstawił wyniki z objazdu Holandji, Francji, Szwajcarji, Italji i Czechosłowacji, gdzie studjował zastosowanie elektryczności w gospodarstwach domowych, oraz taryfy na prąd, stosowane w powyższych krajach. A więc w Amsterdamie 80 proc. mieszkańców posiada żelazka, 40 proc. odkurzacze, 10 proc. — inne drobne aparaty. Podgrzewaczy wody (buljerów elektrycznością jest zainstalowanych 25 tys.). W okręgach rolniczych zainstalowano 5 tysięcy kuchni elektrycznych. Ciekawym szczegółem jest, że przekroje przewodników w instalacjach są obliczane bardzo szeroko z myślą przyłączenia w najbliższej przyszłości większych odbiorników. W Francji, sam Paryż posiada z górą 2 miljony odbiorców (cała Polska posiada ich zaledwie nie cały miljon). Używalność jednak aparatów jest rozpowszechniona ze względu na specyficzne warunki miejscowe, niedogodne dla odbiorców. Taryfa stosowana w Paryżu, jest taryfą blokową z obliczeniem bonifikaty w końcu roku). Trzeba tutaj zaznaczyć, że Bydgoszcz wprowadziła taką taryfę od dnia 1 kwietnia b. r., z tą jednak wyższością, że odbiorca już — wkońcu każdego miesiąca uzyskuje należną mu bonifikatę.

W okręgach rolniczych Francji wieśniacy gotują już na kuchenkach elektrycznych. W Strasburgu każdy odbiorca posiada żelazko, duży popyt znajdują odkurzacze i podgrzewacze wody. Cena prądu dla oświetlenia wynosi 1 frs.75 c. za kwh, dla kuchenek 40 cent. kwh.

Omawiając stosunki w Belgji, prelegent podkreśla posunięte naprzód prace nad elektryfikacją kraju, gdzie przeprowadza się też szczegółowe badania nad taryfikacją.

Przechodząc do Szwajcarji, nadmienić należy, że jest to kraj, gdzie zastosowanie prądu elektrycznego dla celów grzejnych jest najbardziej rozpowszechnione.

Źle przedstawia się propaganda w Italji, gdzie nadmierne podatki od prądu uniemożliwiają żywszą akcję.

Bardzo dobrze i planowo jest elektryfikowana Czechosłowacja. Kuchnie znajdują tam szerokie zastosowanie. Tempo elektryfikacji uzależnia się od posiadanego sprzętu wyrobu krajowego. W Pradze stosowaną jest, jak u nas, taryfa blokowa, z tym jednak rygorem, że kto nie osięgnie III-go bloku, prawo do bonifikaty traci. Jak wielkie istnieje tam zainteresowanie usługami elektryczności niech posłuży przykład, że właściciele domów elektryfikują kompletnie domy na swój koszt, następnie odnajmuje się mieszkanie łącznie z kuchnią elektryczną, odkurzaczem, podgrzewaczem wody, telefonem itp.

Prelegent kończy swe uwagi wnioskiem, że najlepiej odpowiadającą taryfą dla gospodarstw domowych jest taryfa blokowa.

W ożywionej dyskusji zebrani podkreślają, że zwłaszcza u nas w dzielnicach Zachodniej Polski sprawa elektryfikacji nabiera dużej wagi, i wzbudza szerokie zainteresowanie. Przykładem tego niech będzie Gdynia, gdzie podgrzewacze wody znalazły duże zastosowanie, również ogrzewanie elektrycznością zyskuje dużo odbiorców.

W mieście tem jest już w użyciu z górą 1.500 żelazek, 600 imbryków, 600 kuchenek, 100 piecyków i ok. 600 różnych drobnych aparatów, jak poduszka, odkurzacz itd.

Należy na tem miejscu specjalnie zaznaczyć duże zasługi w dziedzinie zastosowań elektryczności dla celów grzejnych, położone przez P. E. K. „Gródek", która pierwsza w Polsce zaczęła wyrabiać różnego rodzaju piecyki elektryczne, kuchenki i podgrzewacze wody, przewyższające pewnością i jakością wyroby zagraniczne.

Programy radjowe

Sobota, 20 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiad. wojskowe i strzel. omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn red. J. I. Targ; 15,35 Słuchowisko z Krakowa; 16,00 Muzyka symfoniczna rosyjska; 16.40 Odczyt; 17,00 Mozart: Koncert fort. G-dur w wykonaniu E. Dohnanyi'ego z tow. ork. Budapesztеńskiej Filharmonji pod dyr. E. Dohnanyi'ego; 17,40 Odczyt; 18,00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry; 19,20 „Książka rolnicza" — wygł. inż. Wł. Sawicki; 20,00 Muzyka lekka. Wyk: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota, T. Faliszewski (piosenki), Al. Miszulowicz i T. Kwieciński (duet saksofonów); 20.55 Wiad. sportowe; 22,05 Koncert chopinowski w wyk B. Kona; 22,40 Feljeton p. t. „Za siódmą górą, za dziesiątą rzeką..." — wygłosi p. S. Sawicka; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

W przerwie od 23,30—23,35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". (Transmisja ze Lwowa).

Niedziela, 21 maja:

Warszawa: 12,15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 14,00 „Porady weterynaryjne", wygłosi prof. L. Dobrzański; 14.20 Pieśni polskie w wykonaniu T. Łuczaja (baryton). Przy fortepianie L. Urstein; 14,40 „Najważniejsze roboty przednówkowe", wygłosi inż. W. Chmielecki (dział roln.); 15,05 Muzyka w wykonaniu ork. mandolinistów pod dyr. A. Szczeglowa; 16,00 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie", w opracowaniu Bruno Winawera, b) Transmisja ze Lwowa opowiadania p. t. „Ulicznicy", pióra J. Brzozy; 16,25 Muzyka polska; 16.45 Odczyt z Wilna; 17,00 Recital fortepianowy w wykonaniu B. Woitowicza; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,25 Słuchowisko p. t. „Popiersie Mullera", pg. Justusa van Maurika, radjof. St. Dunin-Karwicki; 20,00 „Lekka kawalerja", opera komiczna w 2 aktach Fr. Suppe'go w radjof. i reżyserji M. Makowieckiej; 22,00 Stare i nowe przeboje w różnych odmianach; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 22 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15.15 Płyty gramofonowe „To samo a jednak co innego"; 16.25 Francuski (kurs element.); 16,40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") p. t. „O nadzorze państwowym nad kartelami", wygłosi dr. Fr. Czernichowski; 17,00 Koncert solistów; 18,00 Muzyka lekka; 19,30 „Na widnokręgu"; 20,00—21,45 Transmisja z Teatru Polskiego Akademji żałobnej ku czci ś. p. Ignacego Boernera; 21,45 Skrzynka pocztowa techniczna, omówi p. W. Frenkiel; 22,00 Wiadomości sportowe; 22,10 Recital śpiewaczy Eug. Mossakowskiego, przy fortepianie prof. Urstein; 22,40 Muzyka z płyt; 23,00—24.00 Muzyka taneczna.

Doroczne walne zgromadzenie Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu

W środę, dnia 7 czerwca 1933 r. w sali „Wenecja" ul. Grudziądzka 3-5 odbędzie się doroczne walne zgromadzeni Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu.

Porządek obrad jest następujący: Godzina 9 — Msza święta w kościele N. Pany Marji Godz. 10 — 1) Otwarcie walnego zgromadzenia i przemówienie prezesa PTR p. Jana Donimirskiego; 2) sprawozdanie roczne Pom. Tow. Rolniczego — dyrektor p. Otmianowski; 3) sprawozdanie finansowe za rok ubiegły i przedłożenie budżetu na rok 1933—34 przez prezesa komisji budżetowo-rewizyjnej p. Lamberta; 4) uchwalenie zmian statutu PTR; 5) wybory zarządu głównego; 6) wybór komisji rewizyjnej; 7) wnioski wniesione zgodnie z art. 18 statutu PTR; 8) ustalenie wysokości składek na rok 1934—35; 9) wolne wnioski; 10) zamknięcie walnego zgromadzenia.

Według Statutu PTR udział w Zgromadzeniu z prawem głosu biorą: członkowie zarządu głównego PTR, zarządów powiatowych PTR, prezesi kółek rolniczych i delegaci kółek rolniczych, członkowie komisyj wydziałowych i delegaci członków nadzwyczajnych.

Uczestnikom walnego zgromadzenia przysługuje zniżka kolejowa w wysokości 50 proc. ceny biletu powrotnego. Zaświadczenia na ulgowe przejazdy koleją wydawać się będzie przy wejściu na salę obrad walnego zgromadzenia w Toruniu w „Wenecji".

Ze względu na ciężkie położenie rolnictwa, Zarząd Główny PTR uchwalił nie urządzać uroczystego pochodu ze sztandarami, wobec czego prosimy Zarządy Kółek Rolniczych nie przywozić sztandarów. (2940

Świętokradztwo w Swieciu

Dnia 18 bm. pomiędzy godz. 14 a 15 skradziono z kościoła katolickiego w Świeciu z obrazu św. Teresy, po wybiciu szyby, następujące wota: 1 złotą branzoletkę, 2 złote łańcuszki cienkie z wisiorkami, srebrną kapsułkę, kolczyki złote — wisiorki zerwano, naszyjnik z kryształowych srebrnych paciorków.

Podejrzanym o dokonanie tej kradzieży jest osobnik następującego rysopisu: lat 42—45, wzrostu wysokiego, włosy ciemne czesane do góry, zarost ciemny przebija siwizną, twarz pociągła, ubrany w czarny zimowy płaszcz z kołnierzem aksamitnym, kapelusz czarny filcowy, wzgl. melonik, spodnie ciemne w paski. — Osobnik ów — jak wynika z pozostawionych śladów — skaleczył sobie prawą rękę o szkło.

Chojnice

— *Z życia „Ogniska" w powiecie.* Dnia 14 bm. członkowie „Ogniska" z Brus przybyli z wizytą do „Ogniska" Wiele. Wśród miłych pogawędek, oraz rozrywek w siatkówkę i ping-pong spędzili czas do południa. Po obiedzie udano się razem do Karsina, by przyjrzeć się rozgrywkom koszykówki między szkołami Wiele — Karsin.

— *Nowe Koła BBWR. w parafji wielewskiej.* W dniu 3-go maja b. r. w Przytarni, oraz Górkach powstały nowe koła BBWR., których członkowie powiększają szeregi ludzi gotowych do poświęceń i pracy w tutejszej parafji dla dobra Państwa.

KRONIKA

niedziela 21 maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Bernardyna
Niedziela Tymet. Wikt.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 2[illegible] b m. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach ul. Chodkiewicza 22, tel 14—67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. tel. 2—04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 300.

— **Dyżur lekarza kolejowego.** W niedziele dnia 21 bm. dyżuruje dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego 1, tel. 17-28.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Autentyczne dzieje genjalnej wywiadowczyni niemieckiego sztabu generalnego Anny Marji Lesser, ukrywającej się pod pseudonimem „Fräulein Doktor" zostały z historyczną wiernością ujęte w faktomontażu Jerzego Tepy pod tymże tytułem. W sztuce występują najwybitniejsze osobistości świata politycznego doby wojennej. Rzecz dzieje się w Berlinie, Brukseli, Paryżu, pod Verdun i dzisiaj. Tytułową postać odtworzy p. Barwińska. W głównych rolach ujrzymy pp.: Podgórską, Bogusławską, Citrina, Cybulskiego, Dzwonkowskiego, Granowskiego, Jabłońskiego, Kwaskowskiego, Lochmana, Przebińskiego, Skalskiego, Tatarkiewicza i Wilamowskiego. Dekoracje F. Krassowskiego, pełna polotu artystycznego reżyserja Dyr. Stomy. Premjera w sobotę dnia 20 bm. Zainteresowanie wyjątkowe.

Tania popołudniówka i tani poniedziałek wypełni po cenach zniżonych urocza „Peppina". W niedzielę wieczorem „Fräulein Doktor".

Dyrekcja Teatru uprzejmie zawiadamia, że z powodu rozpoczynających się urlopów artystów dział operetkowy czynny będzie tylko do dnia 31 bm. włącznie.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — przepiękny dramat produkcji polskiej, którego akcja rozgrywa się na tle malowniczych Tatr, p. t. „Burza nad Zakopanem". Do obrazu dostosowano specjalną ilustrację muzyczną orkiestry salonowej w powiększonym komplecie.

Bałtyk: — sensacyjny program: „Wampiry Warszawy" i Śladem Zorry".

Kristal: — płomienna pieśń o miłości, która zachwycała publiczność ekranów największych stolic Europy, w filmie czeskiej produkcji p. t. „Ekstaza". Główną rolę w tym dźwiękowcu, który okrył sławą kinematografię naszych pobratymców, odtwarza młoda artystka Hedy Kiesler Jako nadprogram tygodnik Foxa.

Marysieńka: — „Arka Noego" i „Dwaj pałowcy".

Rewja — doskonały film według głośnej powieści Zarzyckiej, p. t. „Dzikuska" z Malicką i Sawanem w rolach głównych. Na scenie nowa ciekawa rewja p. t. „Cukier krzepi".

Początek o godz. 6,45.

Słońce: — tragiczne przeżycia matki w obrazie p. t. „W nocnym lokalu": Ponadto dramat sensacyjny „Przemytnicy kokainy".

Wojskowe: — film cowboyski p. t. „Granice w płomieniach".

Z miasta

— **Związek Cywilnych Niewidomych.** W dniu 23 maja r. b. o godz. 9-tej odbędzie się Msza św. z okazji dziesięcioletniej rocznicy powstania Związku Cywilnych Niewidomych, w kaplicy Schroniska dla Niewidomych przy ul. Kołłątaja nr. 9. a o godz. 10,30 akademja w Wojewódzkim Zakładzie dla Ociemniałych przy ul. Krasińskiego.

— **Zapisujcie się na członków LOPP.** Na liczne zapytania Sz. Obywatelstwa gdzie można się zapisać na członka LOPP, wyjaśniamy, że zapisy na członków przyjmują księgarnie: 1) B-ci Bażańskich — ul. Gdańska, 2) Idzikowski — ul. Gdańska i 3) Gieryna — pl. Teatralny.

Wszystkich, którzy pragną poprzeć rozwój akcji nad obroną przeciwgazową kierujemy do najbliższej księgarni.

— **Poświęcenie stacji Męki Pańskiej.** We wtorek, dnia 23 maja br. o godzinie 17,30 odbędzie się w kościele garnizonowym uroczyste poświecenie nowo zakupionych stacji Męki Pańskiej. Uroczystość ta odbędzie się w połączeniu z odprawieniem Drogi Krzyżowej.

Przygotowania do „Święta Morza" w Bydgoszczy

W sali Rady Miejskiej odbyło się onegdaj zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia „Święta Morza" na terenie działalności bydgoskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zebranie zagaił p. dr. Czesław Wiecki, który scharakteryzował pokrótce program „Święta Morza", jakie poza Gdynią obejmie w tym roku cały teren Rzplitej, oraz wszystkie ośrodki polskie za granicą. W wyniku dłuższej dyskusji ułożono zgrubsza program uroczystości, który obejmuje szereg atrakcyj. M. in. projektuje się urządzenie korsa kwiatowego, zabaw ludowych w różnych punktach miasta, wycieczek statkami do Brdyujścia, urządzenie pochodów propagandowych przez miasto koncertów orkiestr wojskowych itd.

Technicznem przygotowaniem „Święta Morza" zajmie się specjalny komitet, w skład którego wchodzą: reprezentant Magistratu, władz wojskowych, Starostwa, prezes Ligi dr. Wiecki, przewodniczący komitetu Tow. Wioślarskich dr. Siemiątkowski, kierownik Inspekcji Dróg Wodnych radca Tychoniewicz, prezes Automobilklubu inż. Stulgiński, przedstawiciel miejscowej prasy red. Nowakowski, przew. P. B. K. p. Stabrowska, prezeska B. K. W. Klikowiczowa i in.

Wyrobnica porzuciła 2 dzieci

w korytarzu Urzędu Opieki Społecznej

Liczba podrzutków i dzieci opuszczonych przez rodziców, w Zakładzie św. Florjana powiększyła się w dniu wczorajszym o 2 dalszych wychowanków, znalezionych w korytarzu Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej przy ul. Bernardyńskiej. Są to: 9-letnia dziewczynka i półtora roczny chłopczyk, których matka jest obecnie przedmiotem poszukiwań policji.

Jak opowiedziała opuszczona dziewczynka naogół rezolutna i inteligentna — matką ich jest niejaka Agnieszka Lustig, wyrobnica na majętności Gumowice w powiecie bydgoskim. Rzekoma p. Lustig będąc onegdaj w Bydgoszczy pozostawiła swoje pociechy w korytarzu wspomnianego urzędu, obiecując im za chwilę powrócić. Dzieci, nie mogąc się doczekać powrotu matki, poczęły płakać, co spowodowało jednego z urzędników, że zaopiekował się niemi.

Dotychczas wyrodnej matki nie odszukano.

Komu wolno przeprowadzać próby o POS

Rozkazem Państwowego Urzędu WF i PW Nr. 256—2/Wyszk. z dnia 2 kwietnia 1933 roku zostały upoważnione do przeprowadzania prób o POS następujące organizacje na terenie m. Bydgoszczy:

A. **Do przeprowadzania całkowitych prób o P. O. S:**

1. Komenda OPWK d. OK, ul. Florjana 9 m. 3
2. Inspektor Okręgowy Straży Granicznej — Bydgoszcz.
3. ZHP Komenda Hufca Bydgoszcz.

B. **Do przeprowadzania częściowych prób o POS:**

1. KPW Zarząd Okręgu Gdańskiego — Bydgoszcz.
2. Komisarjaty i Komendy Powiatowe Pol. Państw.
3. Pom. Okr. Zw Lekkoatletyczny — Bydgoszcz, Św Trójcy 10.
4. Pom Okr. Zw. Piłki Nożnej — Bydgoszcz Skrz. poczt 121
5. Pom. Okr. Pływacki — Bydgoszcz, Petersona 15.
6. Komendy Powiatowe Zw Strzeleckiego.

—**Prywatna koedukacyjna Szkoła Powszechna Rodziny Wojskowej ul. Jagiellońska 15** przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych codzień w kancelarji szkolnej w godzinach przedpołudniowych oraz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej. Kierownictwo w nowym roku szkolnym obejmuje męska siła rutynowana. Przy szkole jest wzorowo prowadzone przedszkole dla dzieci od lat 3-ch. 3891

— **Sekcja Pracy Społecznej Pań B. B. W. R. w Bydgoszczy** zaprasza na zabawę taneczną która odbędzie się w sobotę dnia 20 maja br. w salach „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. Podczas zabawy przygrywać będą orkiestry wojskowa i cywilna. Początek o godz. 20-tej. Czysty dochód przeznacza się na fundusz budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego. Zaproszenia wydaje Sekretarjat ul. Grodzka 5.

— **Zwracamy uwagę** naszych czytelników na ogłoszenie bydgoskiego Lombardu, dotyczące wykupu zastawów. Jak wiadomo, ostateczny termin wykupienia zastawionych przedmiotów i dokonania prolongat upływa w sobotę, dnia 10 czerwca br.

— **Zakończenie roku szkolnego 14 czerwca.** W związku z przypadającem w dniu 15 czerwca b. r. świętem Bożego Ciała, ministerstwo oświaty zarządził oprzesunięcie terminu zakończenia roku szkolnego na dzień 14 czerwca.

— **Zebranie plenarne Zw. Legjonistów Polskich. Zarząd Zw. Legj. Polskich Oddział w Bydgoszczy zawiadamia niniejszym swych członków że dnia 21 maja b. r. o godz. 10-ej odbędzie się Plenarne Zebranie w lokalu świetlicy Policyjnej przy ul. Jagiellońskiej 5.**

— **Najweselszą zabawę** leśną organizuje w niedzielę 21 bm. o godz .15-ej w lesie koło Jachcic 7 kompanja 61 pp. Przewidziany jest cały szereg urozmaiceń i niespodzianek, które wszystkich potrafią zaciekawić. Strzelanie, gry o nagrody, oryginalne występy, tańce, orkiestra dużo humoru. A więc spotkamy się w lesie jachcickim.

Wielka impreza gimnastyczno-sportowa

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 15-tej na dziedzińcu szkolnym gimnazjum im. Kopernika odbędzie się impreza gimnastyczno-sportowa, na którą złożą się: popisy gimnastyczne uczniów gimnazjum, rewje kolarskie, zawody lekkoatletyczne, gry harcerskie i t. p.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Śpiewy chóralne uczniów gimnazjum. Do rozlosowania koło szczęścia. Bufet. Wstęp dla dorosłych 49 groszy, dla dzieci i młodzieży szkolnej 20 groszy Całkowity dochód przeznacza się na obóz letni VI Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum im. Kopernika.

Korzystajcie z tanich rozmów telefonicznych

Zniżka dla tych rozmów wynosi w kraju: od godz. 19 do 21 — 20 proc. i od godz 21 do 8 rano — 40 procent; a w ruchu międzynarodowym: od godz. 19 do 8 rano — 40 proc. ceny normalnej.

Tanie rozmowy telefoniczne międzymiastowe.

Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko i dogodnie bez uciążliwych podróży i straty czasu. Kto chce telefonować tanio może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu.

Łążyn, pow. bydgoski

— Strzelanie o nagrody Zw. Strzeleckiego. Staraniem prezesa obwodowego inżyniera Majki i referenta wychowania obywatelskiego ob. Pawlaka przeprowadzone zostało strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody. Do zawodów stanęli wszyscy strzelcy w liczbie 37 członków. Najwięcej punktów trafnych zdobyli: ob. Sieluch Aleksander 28 punktów, ob. Niemirowski Adam — 28 punktów, Żądło Alf., Florek Piotr i Sudolski po 27 punktów.

Wrażenia teatralne

I co z takim zrobić?

Komedja w trzech aktach Romana Niewiarowicza

Tak się jakoś złożyło, iż w ciągu ostatnich dwóch tygodni ujrzeliśmy w imprezach obcych dwie komedje Romana Niewiarowicza, a to „Ludzie na sprzedaż" w koncertowem wykonaniu asów filmu polskiego Boda, Grabowskiego, Bogańskiego i „egzotyczki" Nory Ney oraz onegdaj drugą p. t.: „I co z takim zrobić". Obie te komedje stanowić już mogą dostateczny acz nie wyczerpujący jeszcze materjał do oceny bujnie kiełkującego, młodego talentu literackiego, który ostatnimi czasy co raz śmielej toruje sobie drogę do wzniosłej świątyni Melpomeny. Rozmach pisarski najprzedniejszego gatunku, wrodzona inteligencja i przepyszne wyczuwanie sceny wnosić pozwalają, iż z czasem Roman Niewiarowicz zdobędzie czołowe stanowisko kapłana czcigodnej tej bogini o ile zdoła opędzić się manierze, której objawy już dziś zarysowują się u młodego autora zbyt symptomatycznie, by nie napawały obawą wypaczania iście rasowego talentu

Roman Niewiarowicz, syn jednej z najznamienitszych polskich artystek operetkowych p. Heleny Miłowskiej jest w pełnem tego słowa znaczeniu dzieckiem teatru. Ze sceną zrósł organicznie, posiadł wszelkie jej tajemnice, przyswoił sobie w stopniu doskonałym wszelkie instrumenty scenicznej ekspresji, a z pośród nich przedewszystkiem djalog lotny i żywy, zachwycający błyskotliwością szermierki słownej. Lecz zarazem w tejże supremacji djalogu nad innemi wartościami czy to ogólno literackiemi, czy też wyłącznie komedjowemi tkwi niebezpieczeństwo maniery. Niewiarowicz zdaje się hołdować zasadzie — by użyć już modnego dziś określenia — autarkji, samowystarczalności djalogowej. Jej to poświęca indywidualne nastawienie się wobec zjawisk otaczającego go świata, swoiste ujmowanie zagadnień, jakie każda niemal chwila umysłowi twórczemu a więc par excellence wrażliwemu nasuwa. Nie zgłębia postaci, nie wlewa im w żyły krwi żywej, słowem — marjonetkuje je jako uboczne narzędzia djalogu, który jest dlań głównym aktorem i w którym mistrzowsko celuje.

Wprawdzie ta bezpretensjonalność ideowa komedyj Niewiarowicza ma niezaprzeczalny wdzięk lekkości, czy lekkostrawności, jednak z natury rzeczy zahaczać musi o płytkość. Wyziera ona z każdej sceny komedji, a raczej djalogu komedjowego „I co z takim zrobić", przypominającego osnową i fakturą słoneczną komedją Nicodemiego „Świt, dzień i noc". Jednak czystą poezję najpierwszej jakości, jaką przepoił Nicodemi swój twór „zrównoważył" Niewiarowicz krotochwilną pustką, której nie zamaskują ani samorodny jędrny dowcip ani też żywy sugestywny humor.

O wiele wartościowszymi są „Ludzie na sprzedaż", z ziemskiej ulepieni gliny. Taż komedja Niewiarowicza zaciekawia szczerze próbą konfliktu, jakkolwiek naiwność i sztuczność rozwiązania nader pomysłowo zadzierzgniętego węzła dramatycznego, spowodowana ustępstwem na rzecz efektownej kompozycji widowiskowej oraz zbyt uproszczony sposób traktowania strony psychologicznej poszczególnych postaci — niemało budzą zastrzeżenia.

Komedję „I co z takim zrobić" wydjalogowali con amore Jadwiga Zaklicka i autor Roman Niewiarowicz. Z papierowej postaci Lili urobiła Zaklicka cacko wdzięku kobiecego. Była w każdym ruchu i geście uroczą, mówiła prześlicznie, roztaczała wokół siebie czar subtelnodziewczęcego „sex appil" w najwykwintniejszym stylu, ujarzmiała osobowością swą artystyczną i fizyczną. Uraczyła nas pełnią wrażeń, których pamięć długo pozostanie żywą. Niewiarowicz grał z werwą niepohamowaną, „elokwencił" się bardzo inteligentnie, uzewnętrzniał przekonywująco nuanse przejść psychicznych. Jednak — jak to mówią — nie brał. Brak mu warunków na amanta szablonowego, lekkiego, „bezpretensjonalnego", jakim jest w istocie jego bohater. Wyraziście męska, charakterystyczna twarz i aparycja Niewiarowicza nie uzmysławiają scenicznie charme'u i specyficznego uroku junactwa, który obcesowość i zawadjacką „bezczelność" mężczyzny wygładza, a nawet czyni ją w oczach kobiety ponętną.

Licznie zebrana publiczność przyjęła komedję bardzo ciepło, darząc Zaklicką oraz autora i aktora w jednej osobie huraganem rzęsistych oklasków. (gr.)

Niemirów - Zdrój

(Województwo Lwowskie)

najsilniejsze i najtańsze

Zdrojowisko Borowinowo - Siarczane

jest już otwarte

Prospekty i informacje na żądanie bezpłatnie. 2802

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 23 maja 1933 r. o godz. 11,00 nie później, jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 41 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z bali bukowych i desek sosnowych, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości wymienione można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Kustrzyński.
2920 zlec. 844 VIII.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 23 maja 1933 r. od godz. 10 nie później, jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, ul. Polanka 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z pianina f. „Schiller" oszacowanego na łączną sumę zł. 800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) Kustrzyński.
2921 zlec. 843 8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru w Bydgoszczy, Król. Jadwigi 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 22 maja 1933 r. o godz. 11 w Jarużynie odbędzie się licytacja następujących ruchomości: 2 tuczniki, 1 warchlaka, 1 śrutownik, 2 półszorki, 1 szafa z nadstawką, 1 bieliźniarka, stolik i fotel koszykowy, szyfonierka z nadstawką, 1 zegar, 1 fuzja, 1 sanie wyjazdowe, oszacowanych na łączną sumę 985,— zł., które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jaroszyński, Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru.
zlec. 966/8 2918

SPRZEDAŻ

Namioty

turystyczne od najtańszych do najwykwintniejszych **SPORT-BŁOCH** Toruń, Katarzyny 5. Żądajcie bezpłatnych cenników. 2848

Wózki Dziecięce

najnowsze fasony, najtaniej Bydgoszcz, Długa 50. 2925

Ziemniaki

jadalne w mniejszych i większych ilościach oddaje po bardzo korzystnych cenach: **„TRANZYT"** w Toruniu Przedzamcze 20 Telefon 242. (2300

Wózki dziecięce

poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne! 2813

MIESZKANIA wolne

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Czynsz za rok z góry. Toruń, ul. Kilińskiego 4.

Mieszkanie

na I. piętrze, 8 pokojowe, na Bydgoskiem do wynajęcia. Toruń, Klonowicza 19 róg Bydgoskiej. II. p. 2936

Pokój

ładny duży w śródmieściu w inteligentnej rodzinie od 1.VI do wynajęcia Szeroka 37 m. 5. 2932

MIESZKANIA poszukują

Potrzebne

2 pokoje umeblowane z balkonem, kuchnią. Okolica przedmieścia Bydgoskiego. Oferty skierować „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 2937.

CZERNIEWICE ZDRÓJ

Otwiera sezon kąpielowy — dnia 21 maja br. — 2916

„STAWAN-TEA"

Centralne Biuro Sprzedaży Warszawa, Orla 12 Tel. 11-39-12

Poleca

HERBATĘ Chińską, Cejlońską i Indyjską od **zł 11** za kg. w opakowaniu 50 kg, 20 kg, 10 kg i 5 kg w skrzynkach.

KAWĘ paloną / ziarnistą od **zł 5.50** za kg, prima na czarną od **zł 7.50** za kg.

Dla amatorów dobrej herbaty, polecamy naszą wykwintną mieszankę Nr. **140** po zł 14.— za kg. w opakowaniu 10 kg., 5kg, 2 kg. i 1 kg. — Posiadamy również duży wybór herbaty, kawy i cacao w **blaszankach fantazyjnych** w opakow. 1/4 kg. i 1/2 kg. po cenach bardzo niskich. 2320

CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

PRZEMYSŁOWIEC i HURTOWNIK

dotrą najpewniej do kupca za pośrednictwem 1725

„TYGODNIKA HANDLOWEGO"

organu Stowarzyszenia Kupców Polskich

WARSZAWA

ul. Zielna 50 telefon 545-36.

RÓŻNE

Kalotechnika

Pierwszorzędny **Gabinet Kosmetyczny** (dypl. „Universite de Beaute Cedib" w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększajacej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2. 2945

„Robótka"

Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 4. III. p. lewo, odbija wzory na wszelkie robótki kobiece. Wybór. Gust. Rada. 2938

Zagubiono

dowód rejestracyjny (książkę samochodową) nr. 13329 P. M. na nazwisko Ziętarski Jan, Słup. pow. Grudziądz. unieważniam. 2881

Letnisko

Mam kilka umeblowanych pokoi z kuchniami dla rodzin pragnących wyjechać na letnisko. Dom znajduje się w parku, w którym jest mała woda, Zupełnie przy szosie. Do stacji kolejowej 2 klm. w powiecie grudziądzkim. Zupełna swoboda dla dzieci. Opał i produkty rolne dostarczam. Pojedyńczym mogę dać całodzienne utrzymanie. Ceny podług ugody. Na odpowiedź proszę opłaconą kopertę. Zgłoszenia kierować proszę pod „T. K. G. Letnisko" do „Dnia Pomorskiego" Toruń lub do „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz. 1999

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Skradziony

wykaz osobisty na nazwisko Ella Scheffler, urodz. 27. 8. 1905 unieważniam. 2927

Ostrzeżenie

ostrzegam przed nabyciem weksli blanko podpisanych przez małżonków St. i Wł. Janiszewskich z Torunia Winnica 23 pozostawionych w kopercie niebieskiej na stole w lokalu p. M. jeden na 200 i dwa po 50. zł. nie wypełnione. 2931

zł. 3 — 5000,—

poszukuje na krótki czas pod zabezpieczenie hypoteczne. W procencie gotówka lub mieszkanie. Oferty: Zakłady Graficzne „Dzwignia" Gdynia Abrahama. 2928

Magazyn

z bocznicą kolejową, 26|29 mtr. z obszernem oparkanionem podwórzem do wydzierżawienia wzgl. sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod nr. 2878.

LICYTACJA.

niewykupionych zastawów do nr. 12750

i

niewykupionych prolongat do nr. 11.180

odbędzie się w poniedziałek dnia 12 czerwca 1933 r. i w dniach następnych od godz. 13-tej począwszy w lokalu

Oddziału zastawniczego

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej. (Wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Prolongat udzielać będziemy tylko do soboty dnia 10 czerwca br. W dniach licytacji Oddział Zastawniczy jest czynny dla klienteli od godz. 8-ej do godz. 11-ej.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy
Oddział Zastawniczy.

2924

Drugie zawiadomienie.

Zagórska Fabryka Krzeseł i Tartaki

Spółka Akcyjna w Zagórzu Pomorskiem.

Zawiadamia się pp. Akcjonarjuszów naszej Spółki że w dniu 31 maja 1933 r. o godz. 17-ej, w kancelarji notarjusza Jana Neumanna w Wejherowie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki.

Porządek dzienny: 1) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat za 1932 rok operacyjny. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, 2) Przyjęcie bilansu oraz rachunku zysków i strat 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Wybór pisma nieurzędowego w którem umieszczone będą obowiązkowe ogłoszenia, 5) Wybór członków Rady Nadzorczej, 6) Wolne wnioski.

Zagórze Pomorskie, dnia 18 maja 1933 r.

Zarząd: 2914
J. MACK, A. JAHNZ.

Syrop

spożywczy (jasny o przysmaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie **za kilogr. 65 gr.** do nabycia w składach kolonjalnych: w Toruniu. 2130

JULJAN HOFFMANN, Kościuszki 89.
JÓZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77
FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20.
DOMINIK KAMIŃSKI Rybaki 43.
LEONARDA WIŚNIEWSKA, Mickiewicza 112.
STEFAN SÓS, Piaskowa 3.
IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.
Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski.
Helena Zagrabska, Toruń, Szosa Chełmińska 128.
„LUBAŃ-WRONKI" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168

Bieliznę

prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną bieliznę otrzymasz tylko w pralni **„Rebus"**, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i prężenie firan. Ceny najniższe. 1973

Nie uiszczam

weksli, wydanych p. Serockiej, byłej właścicielce składu mebli Toruń, ul. św. Ducha 14, z powodu **niedostarczenia** przez Nią objętych umową mebli.
2876 Dr. Szymański.

Nauczycielka

zajmie się wychowaniem dzieci (i nauką). Zgłoszenia Malach Joanna, Przemyśl, poste-restante. 2792

Wpisy

do Szkoły Gospodarczej i Zawodowej w Grudziądzu ul. Trynkowa 19, przyjmuje kancelarja szkolna w godzinach od 9—10 tej. **Dla niezamożnych ulgi, córki urzędników państwowych bezpłatnie.** 2787

Okucia budowlane

Urządzenia kąpielowe. Urządzenia klozetowe. Artykuły kanalizacyjne. Blachy cynkowe.

pierwszorzędne towary
wielki wybór tanie ceny

P. TARREY, Toruń

Tel. 138. St. Rynek 23. 2068

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEN GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEN BYDGOSKI" **na mies. czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEN GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEN BYDGOSKI", **za mies. czerwiec 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEN GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEN BYDGOSKI" **na miesiąc czerwiec 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEN GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEN BYDGOSKI", **za miesiąc czerwiec 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Prace komisyj Sejmu Gospodarczego trwają

Z obrad zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych

W sali klubu BBWR. w Sejmie obradowała komisja rolna Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych, w pełnym składzie zgórą trzystu osób. W składzie komisji rolnej znaleźli się znani działacze na polu rolnictwa z całego obszaru Rzplitej. Między innemi w pracach komisji rolnej biorą udział pp. b. min. *J. Wielowieyski* — wiceprezes urzędujący Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, dr. *Wł. Piaskiewicz* — prezes Związku Spółek Mleczarskich i Jajczarskich, dr. *St. Świeżawski* — wiceprezes grupy lubelskiej BBWR., posel *Feliks Gwiżdż*. *Michał Zempteler* — prezes Organizacyj Rolniczych woj. Poznańskiego, posłowie: *Wincenty Hyla, Stanisław Kielak* — wybitni organizatorzy życia rolniczego, p. *M. Paluch* — prezes grupy regjonalnej BBWR. na Pomorzu, poseł *Marjan Rudziński*, pp. *Światopełk — Mirski*, gen. *Lucjan Żeligowski* z Wileńszczyzny i wielu innych.

Obrady zagaił poseł Felicjan Lechnicki, zaznaczając, że komisja rolna Zjazdu ma na celu *wszechstronne omówienie wszystkich zagadnień życia rolnego.* Przeżywamy dziś moment nadzwyczaj charakterystyczny — mówił p. Lechnicki. — Obserwujemy dziś w całem rolnictwie *powszechny nawrót do zagadnień zawodowych i technicznych*, do tych wszystkich spraw, które mogą spowodować ulepszenie *gospodarki rolnej*, przy jednoczesnem *jak największem potanieniu jej kosztów.*

Po tem przemówieniu dłuższy referat na temat zagadnień finansowo-rolnych wygłosił poseł *Marjan Rudziński*, poczem na temat współczesnych zagadnień przebudowy naszego ustroju rolnego przemawiał poseł *W. Hyla.*

Warszawa, 20. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 9 rano rozpoczęły się dalsze obrady komisyj zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych.

Na posiedzeniu komisji rolnej poseł Świerczewski wygłosił dłuższy referat, w którym poruszył zagadnienia produkcji i obrotu w rolnictwie.

Po wysłuchaniu tego referatu komisja rolna podzieliła się na sekcje, a mianowicie: finansowo-rolną, pod przewodnictwem posła Dłu gosza, sekcję do spraw komasacji i parcelacji pod przewodnictwem posła Kielaka oraz do spraw produkcji i obrotu, której przewodnictwo objął poseł Kozłowski. Sekcje przystąpiły natychmiast do obrad.

Program pracy sekcji finansowo-rolnej obejmuje zakładanie urzędów rozjemczych, którą to sprawę referuje p. Lipski, centralnych biur do spraw finansowo-rolnych, sprawy związane z wykonaniem ustawy o ułatwieniach w spłacie uciążliwych zobowiązań oraz zagadnienia konwersji kredytów długoterminowych.

Na porządku dziennym obrad sekcji do spraw komasacji i parcelacji widnieją kwestje, związane z poprzedniem nabywaniem ziemi z parcelacji prywatnej, osadnictwem na ziemiach zachodnich, klasyfikacją gruntów przy scalaniu gospodarstw karłowatych w związku z dziełem pomocy kredytowej przy wznoszeniu budynków oraz ułatwieniem w obrocie ziemią.

Sekcja do spraw produkcji i obrotu zajęła się zagadnieniem produkcji drobnej własności rolnej, sprawami reorganizacji spółdzielczości rolniczo-handlowej, możliwościami obrotu artykułami rolnymi z zagranicą oraz sprawą standaryzacji artykułów zbytu, a wreszcie aktualnemi zagadnieniami handlowemi. Obrady wszystkich sekcyj trwały do godz. 15.

Polskie P. W.

na stole obrad komisyjnych Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 20. 5. (PAT). Komitet efektywów Konferencji Rozbrojeniowej zajmował się wczoraj m. in. **przysposobieniem wojskowem w Polsce. Delegacja polska przedłożyła komitetowi odpowiednie dane cyfrowe, stwierdzające, że przysposobienie wojskowe w Polsce winno być obliczone przy kalkulowaniu efektywów, jako równoważne 9.540 ludzi,** licząc przeciętny stan dzienny. Na posiedzeniu komitetu cyfry te uzasadniał delegat polski generał **Burhardt Bukacki.** Pomimo zakwestionowania cyfr zgłoszonych przez delegację polską przez delegatów Niemiec i Włoch. komitet **zaaprobował w całości tezy i obliczenie delegata polskiego.**

Po głosowaniu delegat polski zwrócił uwagę komitetowi, że w kalkulacji swojej delegacja polska uwzględniła także działy przysposobienia wojskowego, które nie były uwzględnione przez inne państwa np. **dział szybownictwa.**

Napływowe elementy z Rzeszy zaogniają stosunki polsko-gdańskie

Odczyt wicemarszałka Makowskiego w Paryżu

Paryż, 20. 5. (PAT.) Zgodnie z zapowiedzią **wicemarszałek Sejmu Wacław Makowski wygłosił w Instytucie badań europejskich fundacji Czarnego odczyt,** który był odpowiedzią na referat w sprawie Gdańska, wygłoszony poprzednio przez p. Crusena, byłego prezesa Sądu Najwyższego w Wolnem Mieście Gdańsku.

Prof. Makowski w obiektywnie opracowanym referacie przeprowadził **analizę wpływu na sytuację Gdańska elementów geograficznych i historycznych.** Poruszając kwestję obecnego zaognienia się stosunków polsko-gdańskich, mówca podkreślił, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy **jest napływ elementów z Rzeszy, zadrażniających stosunki między Polską a Gdańszczanami,** którzy w gruncie rzeczy doskonale rozumieją, **że właściwy rozwój portu rozpoczął się od chwili gospodarczego związania Gdańska z Polską.**

Licznie zebrane audytorjum, złożone z najwybitniejszych przedstawicieli sfer naukowych Paryża, wysłuchało odczytu z dużem zainteresowaniem.

60 tys. ton żelaza polskiego do Rosji

Wielkie zamówienie Sowietów dla Huty Pokoju

(o) Warszawa, 20. 5. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że do Berlina wyjechał wczoraj **przedstawiciel Sojuzmet importu Sazanow i przedstawiciel katowickiej S. A. „Huta Pokój“** Brygowicz. Wyjazd pozostaje w związku ze sprawą zamówienia przez Sowiety, za pośrednictwem przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Warszawie, **dostawy 60 tys. ton żelaza wartości 12 miljonów zł., z terminem dostawy do końca r. b.**

Konferencja Małej Ententy

będzie miała charakter antyrewizjonistyczny

Praga, 20. 5. (PAT). Według doniesień prasy, **konferencja Małej Ententy w Pradze** rozpocznie się 30 bm., przyczem główna część jej prac poświęcona będzie zagadnieniom gospodarczym, w szczególności zorganizowaniu Rady gospodarczej Małej Ententy i uchwaleniu programu współpracy gospodarczej. — Konferencja potrwa trzy dni.

W przeddzień konferencji odbędzie się doroczne zebranie Małej Ententy Prasowej. — Zakończy je posiedzenie, na którem wiceminister Krofta wygłosi przemówienie o konstruktywnej roli Małej Ententy nad Dunajem.

Posiedzenie to będzie miało charakter antyrewizjonistyczny i transmitowane będzie przez radjo do wszystkich trzech państw, wchodzących w skład Małej Ententy.

Międzynarodówka związków zawodowych

przeniosła swą siedzibę z Berlina do Paryża

Paryż, 20. 5. (PAT). Według komunikatu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych wszystkie sekcje Narodowej Federacji zgodziły się na przeniesienie siedziby Federacji z Berlina do Paryża.

Prezydjum Federacji zbadało sytuację, wytworzoną na skutek ostatnich wypadków w Niemczech, jak również położenie niemieckich wolnych związków zawodowych w Gdańsku i Zagłębiu Saary. Prezydjum uchwaliło rezolucję, solidaryzującą się z ofiarami dyktatury i protestującą przeciwko atakom hitlerowskim na ducha, wolność myśli i dzieła znanych uczonych. Rezolucja oświadcza wkońcu, że wobec tego Federacja nie może ograniczyć swojej działalności jedynie do protestu i rozpatrzy sposoby działania na posiedzeniu jutrzejszem, które odbędzie się **wspólnie z socjalistyczną międzynarodówką robotniczą.**

Hojny dar

5 wagonów kartofli dla bezrobotnych

Warszawa 20. 5. (PAT). Zarząd towarzystwa akcyjnego Cegielski w Poznaniu z okazji zwiedzenia fabryki przez p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego ofiarował do jego dyspozycji pięć **wagonów kartofli. P. minister dar przyjął i przeznaczył dwa wagony na odżywienie bezrobotnych** miasta Warszawy oraz Towarzystwu opieki nad bezrobotnymi, zaś trzy wagony na odżywianie bezrobotnych miasta Poznania według uznania wojewody poznańskiego Raczyńskiego.

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnienia 27 Klasowej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

5.000 zł na n-ry 5815 42857.
2.000 zł na nr. 128466.
1.000 zł na nr. 27809.
500 zł na n-ry 1575, 7160 22544 45335 61654 68656 117315 152706.

Gen. Górecki w New Yorku

Nowy Jork, 20. 5. (PAT). Onegdaj wieczorem generał Górecki wziął udział w bankiecie wydanym na jego cześć przez „Pułaski Militari Klub“ w historycznej Fraunces Cavern w Nowym Jorku.

W dniu wczorajszym gubernator New York Federal Reserve Bank Harrison wydał na cześć generała Góreckiego śniadanie, na którem m. in. obecny był dyrektor Barysz i radca Sapieha.

Polacy na międzynarodowej komisji rolnej

Berlin, 20. 5. (PAT). W piątek odbyło się w Berlinie wielkie zebranie międzynarodowej komisji rolniczej, reprezentującej niezależne organizacje rolnicze 27 krajów. Ze strony polskiej udział wzięła delegacja w składzie pp. Fudakowskiego, który jest stałym wiceprezesem zarządu komisji, oraz Plucińskiego, jako delegata polskich pism rolniczych.

Dyktator przemysłowy Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 20. 5. (PAT). **General Hugh Johnson,** członek komitetu przemysłu wojennego **powołany został przez prezydenta Roosevelta na stanowisko administratora stałego przemysłu Stanów Zjedn.** Stanowisko to, z którem połączone zostały nieograniczone niemal pełnomocnictwa w dziedzinie przemysłu stworzone zostało na podstawie odnośnego projektu ustawy, znajdującego się obecnie w Kongresie.

„Atak nerwowy“ b. ministra niemieckiego

Berlin 20. 5. (PAT). Były minister pruski Severing jeden z czołowych przedstawicieli socjal - demokracji niemieckiej został umieszczony w sanatorjum w kąpielisku Euyenhausen (Westfalja). Biuro Wolfa informuje, że Severing, jadąc do Berlina na posiedzenie Reichstagu doznał w wagonie nagłego ataku nerwowego. Kuracja chorego ma potrwać czas dłuższy.

A ten tam poco?

Rzym, 20. 5. (PAT). Przybył tu niespodziewanie samolotem **minister Goering.**

Japończycy u bram Pekinu

Nankin, 20. 5. (PAT). **Wojska japońskie następują na Pekin,** który jest coraz bardziej zagrożony. Liczba Chińczyków zabitych i rannych na froncie pod Ku-Pei-Kou przewyższa **10.000.**

Rewolucja w Ekwadorze

Paryż, 20. 5. (PAT). Nadeszły tu wiadomości o wybuchu ubiegłej nocy **rewolucji w Ekwadorze.** Bunt wszczął się wśród artylerji. Minister otrzymał daleko idące pełnomocnictwa do bezwzględnego zgniecenia rewolty. W kraju panuje silne podniecenie.

Antykościelne ustawy w Hiszpanji

Parlament hiszpański przyjął 278 głosami przeciwko 50 ustawę o kongregacjach religijnych. Ustawa przewiduje zlikwidowanie w ciągu jednego roku przedsiębiorstw przemysłowych, należących do kongregacyj religijnych. Średnie i wyższe szkolnictwo, prowadzone przez kongregacje i związki religijne, ma być ostatecznie zlikwidowane do dnia 1 października, szkolnictwo powszechne do dnia 31 grudnia r. b.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaeb. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma